



## Пам'ятки не чекають

«Jeśli tego nie zrobimy teraz, za kilka lat może się okazać, że nie będzie czym się zająć» – mówią w Fundacji Partnerstwa dla Europy Środkowo-Wschodniej, która realizuje obecnie kilka projektów związanych z renowacją zabytków w obwodzie wołyńskim, rówieńskim, tarnopolskim oraz lwowskim.

W 2023 r. Fundacja Partnerstwa dla Europy Środkowo-Wschodniej realizowała działania w ramach kilku projektów. Było to m.in. uporządkowanie mogiły powstańców styczniowych w Radziwiłowie, a także prace restauratorskie przy figurze boremelskiego Chrystusa oraz przy zabytkowych pomnikach na cmentarzach w Drohobyczu i Zbarażu.

Od kwietnia do końca września 2023 r. trwało **porządkowanie zbiorowego grobu powstańców styczniowych w Radziwiłowie**. W czerwcu 1863 r. podczas nieudanego ataku na rosyjski garnizon w tym mieście zginęło kilkuset uczestników wyprawy. Część z nich została pochowana w zbiorowej mogile na miejscowym cmentarzu, która dotrwała do naszych czasów.

«Zachował się na niej kamień węgielny z 1938 r. pod pomnik powstańcom, który miał zostać po-

stawiony w tym miejscu. Był przez miejscowych traktowany jako płyta nagrobna, więc nikt na tę mogiłę nie wszedł z nowymi pochówkami» – wyjaśnia Marek Zapór, prezes FPESW. Grób odkryto, a następnie porządkowano we współpracy z ukraińską organizacją społeczną «Dziedzictwo Przyszłości», z którą FPESW realizowała także inne projekty.

«Mogiła w Radziwiłowie była znana krajoznawcom od dawna, ale jej stan pozostawiał wiele do życzenia. Zaproponowaliśmy Fundacji wspólne działania w sprawie ratowania zabytku. W tym projekcie nasza organizacja była odpowiedzialna za współpracę z historykami, krajoznawcami, lokalnymi władzami i wykonawcami» – mówi Jurij Kresak, prezes organizacji społecznej «Dziedzictwo Przyszłości», która od początku swojego istnienia zajmuje się lokalną historią.

## Пам'ятки не чекають

«Якщо ми не займемося цим зараз, то через кілька років може виявитися, що не буде про що дбати», – кажуть у Фонді партнерства для Центрально-Східної Європи, який реалізує кілька проектів, пов'язаних із реставрацією пам'яток у Волинській, Рівненській, Тернопільській та Львівській областях.

У 2023 р. польський Фонд партнерства для Центрально-Східної Європи (далі FPESW) реалізував кілька проектів. Серед них – упорядкування могили січневих повстанців у Радивиліві, реставрація скульптури Ісуса Бoremельського, що несе хрест, і відновлення пам'ятників на кладовищах у Дрогобичі та Збаражі.

Із квітня до кінця вересня 2023 р. тривало **впорядкування братської могили січневих повстанців у Радивиліві**. У червні 1863 р. під час невдалого нападу на російський гарнізон у цьому місті загинули кілька сотень учасників Січневого повстання. Частину з них поховали на місцевому цвинтарі у братській могилі, яка збереглася до наших днів.

«На ній зберігся закладний камінь, встановлений у 1938 р., на місці якого

в майбутньому мали збудувати пам'ятник повстанцям. Місцеві жителі ставилися до нього як до надгробка, тому ніхто не робив там нових поховань», – пояснює Marek Zapur, голова FPESW.

Могилу знайшли, а потім упорядковували у співпраці з українською громадською організацією «Спадщина майбутнього», з якою FPESW реалізував й інші проекти.

«Мogiła в Радивиліві була відома краєзнавцям давно, але той стан, у якому вона перебувала, бажав бути кращим. Ми запропонували фонду зайнятися нею спільно з нами. Наша організація в цьому проекті відповідала за роботу з істориками, краєзнавцями, місцевою владою та підрядниками», – каже Юрій Кресак, голова ГО «Спадщина майбутнього», яка фактично від свого створення займається краєзнавчою роботою.

У Ковелі діє інтерактивний клас безпеки

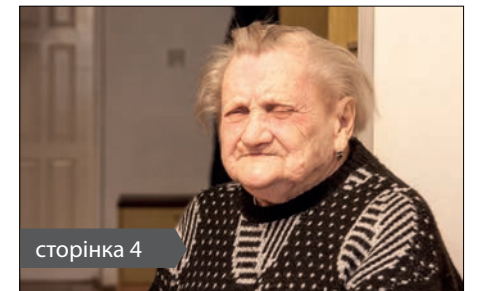
W Kowlu działa interaktywna klasa bezpieczeństwa



сторінка 3

Усе життя на Волині

Całe życie na Wołyniu



сторінка 4

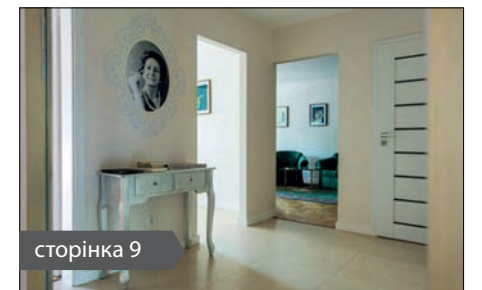
У Луцьку встановили національний рекорд

W Łucku padł rekord kraju



сторінка 8

Волинянка перекладатиме у квартирі Шимборської Wołynianka będzie tłumaczyć w mieszkaniu Szymborskiej



сторінка 9

Поради від Фелінського: як правильно писати листи

Rady od Felińskiego: jak poprawnie pisać listy



сторінка 10



Zauważa, że mogiła została uporządkowana poprzez uzupełnienie na niej ziemi, oczyszczenie płyty, ułożenie ścieżek i odnowienie ogrodzenia.

Prace w Radziwiłowie zostały wykonane dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

W tym roku Fundacja zamierza kontynuować realizację kilku projektów rozpoczętych wcześniej. Będą to m.in. **prace restauratorskie przy figurze boremelskiego Chrystusa** – XVIII-wiecznej rzeźby. Dzisiaj ten zabytek architektury o znaczeniu lokalnym wymaga renowacji.

«Dzięki Bogu, że we wsi byli tacy przewodniczący kołchozów, którzy nakazywali ludziom, aby utrzymywali ten zabytek w porządku. Był on regularnie naprawiany przez ekipę budowlaną. Kiedy powstała Boremelska Hromada i zobaczyliśmy, że figura niszczy się, zrobiliśmy nad nią zadanie. Następnie przygotowaliśmy ekspertyzę, dokumentację projektowo-kosztorysową i zaczęliśmy szukać możliwości odrestaurowania rzeźby. Tak znaleźliśmy Fundację z Markiem Zaporem na czele» – mówi przewodniczący Boremelskiej Hromady Wiktor Koriń.

Dodaje, że fachowcy odkryli, że głowa i jedna ręka figury nie są już oryginalne, ale zostały odnowione z zaprawy cementowej podczas poprzednich prac. Stanowi to obecnie problem, jeśli chodzi o renowację.

«Nie mamy twarzy tej rzeźby i nie mamy zdjęć lub rysunków, które pomogłyby ją odtworzyć» – mówi Marek Zapór.

«To są zabytki, one wymagają bardzo szczegółowej pracy i konsekwentnych działań» – tak na pytanie o skomplikowanie i długotrwałość przygotowań do prac restauracyjno-konserwatorskich, na które często trzeba co najmniej kilka lat, odpowiada Natalia Bryżko-Zapór, koordynator projektów FPESW.

Fundacja rozpoczęła prace nad projektem odnowienia figury boremelskiego Chrystusa w 2021 r. «Na początku zrobiliśmy badania, kwerendę w archiwach, żeby ustalić, co to za figura i jak wyglądała. Mamy nadzieję, że w tym roku te prace zakończymy» – dodaje prezes FPESW. Projekt realizowany jest ze środków Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika.

Dodać należy, że powstanie rzeźby jest związane z cudownym obrazem Pana Jezusa Boremelskiego, który w dawnych czasach przyciągał do Boremla licznych pielgrzymów. Obecnie co roku, w dziesiąty piątek po Wielkanocy, pod figurą boremelskiego Chrystusa jest odprawiane nabożeństwo.

W 2023 r. Fundacja wspólnie z organizacją społeczną «Dziedzictwo Przyszłości» kontynuowała **prace nad dokumentacją potrzebną do renowacji kościoła Trójcy Przenajświętszej w Lubomlu** z 1412 r. Jest to najstarsza rzymskokatolicka świątynia na terenie Wołynia, która ma status zabytku o znaczeniu narodowym.

«Kościół potrzebuje kapitalnego remontu. Po wojnie trzymano tam sól, która weszła w cegłę i zniszczyła ją» – mówi ks. Jan Buras, proboszcz rzymskokatolickiej parafii w Lubomlu, która jest użytkownikiem obiektu. W chwili obecnej pilnego odnowienia potrzebuje dach świątyni. Potrzebne jest też niezwłoczne odprowadzenie wody stojącej w kryptach.

Przygotowanie dokumentacji niezbędnej do rozpoczęcia renowacji trwa już drugi rok. Przyjeżdżali tu ukraińscy i polscy fachowcy, robili pomiary, skanowali kościół, sporządzili plan kościoła i dzwonnicy, która też wymaga restauracji. «Jest dobra współpraca z urzędem miasta, konstruktywne współdziałanie z miejscowymi służbami komunalnymi, zostały przeprowadzone badania archeologiczne, pracują projektanci i konserwatorzy» – mówi Jurij Kresak.

Od kilku lat Fundacja **porządkuje cmentarz katolicki w Zbarażu oraz odnawia znajdujące się tam pomniki**. W minionym roku udało się zrewitalizować tu kolejnych 60 nagrobków.

«Zaczęliśmy prace na tej nekropolii w 2020 r. Po przerwie w 2022 r., wróciliśmy tam w 2023 r.» – mówi Marek Zapór. Tu też prace są prowadzone wspólnie z organizacją społeczną «Dziedzictwo Przyszłości», która pomaga w walce z samosiejkami oraz naprawie pomników.

«Tam są piękne zabytkowe nagrobki, na wielu nie ma już napisów, ale one mają wysoką wartość artystyczną. My pracujemy z konserwatorami. To już nie jest tylko oczyszczenie. To wysoko profesjonalna robota» – dodaje Natalia Bryżko-Zapór.

Zaznacza, że niestety wzdłuż głównej alei na cmentarzu w Zbarażu w ostatnich latach pojawiło się kilka nowych pochówków. Zbarska Rada Miejska, z którą Fundacja omówiła ten problem, obiecała na to zareagować.

Fundacja objęła pracami konserwatorskimi także **trzy figury płaczk na zabytkowym cmentarzu w Drohobyczu** założonym w 1790 r.

Wcześniej FPESW angażowała się już w prace renowacyjno-konserwatorskie na tej nekropolii. W 2023 r. zajęła się gruntownym oczyszczeniem rzeźb płaczek, wstępnym uzupełnieniem ubytków oraz zabezpieczeniem odrestaurowanych figur przed niekorzystnymi warunkami temperaturowymi i opadami. W przyszłym roku zamierza zakończyć prace przy figurach płaczek oraz objąć pracami restauracyjnymi i konserwatorskimi kolejne zabytki.

«Zaczynaliśmy pracę na tej nekropolii jeszcze z śp. Adamem Chłopkiem, prezesem Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie, który opiekował się zabytkowym cmentarzem przy ul. Truskawieckiej w Drohobyczu. On występował o zgodę do władz. Jemu na tym zależało» – mówi Natalia Bryżko-Zapór.

Prace w Zbarażu oraz Drohobyczu odbywają się dzięki wsparciu Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

«To jest wspólne dziedzictwo. Uważamy, że to są ważne rzeczy i dla Polski, i dla Ukrainy. W Ukrainie nie ma w tej chwili sił i środków, żeby zajmować się zabytkami, a zabytki niestety mają to do siebie, że nie czekają. Jeśli tego nie zrobimy teraz, za kilka lat może się okazać, że nie będzie czym się zająć. Więc w tej części Ukrainy, gdzie w warunkach wojny da się pracować, staramy się pracować» – dodaje Natalia Bryżko-Zapór.

Natalia Denysiuk

Na głównym zdjęciu: Cmentarz w Zbarażu. Na str. 2: Mogiła powstańców styczniowych w Radziwiłowie (po lewej) oraz figura boremelskiego Chrystusa (po prawej). Fot. Fundacja Partnerstwa dla Europy Środkowo-Wschodniej.

str. 1

Winnaznacza, że mogiły wporządkowali, підсіпавши трохи землі на неї, очистили меморіальний камінь, облаштували доріжки та оновили огорожу.

Роботи в Радивиліві підтримало Міністерство культури і національної спадщини Польщі.

Цьогоріч FPESW має намір продовжити реалізацію кількох проектів, розпочатих раніше. Серед них – **реставрація скульптури Ісуса Боремельського, що несе хрест**, встановленої у XVIII ст. Сьогодні ця пам'ятка місцевого значення потребує відновлення.

«Слава Богу, що в селі були такі голови колгоспу, які давали вказівку людям тримати в порядку цю пам'ятку. Її регулярно підремонтувала будівельна бригада. Коли була створена громада і ми побачили, що фігура нищиться, зробили навіс над нею. Потім провели експертизу, підготували проектно-кошторисну документацію та почали шукати можливості відреставрувати скульптуру. Так знайшли фонд на чолі з Марком Запуром» – каже голова Боремельської громади Віктор Кори́нь.

За його словами, фахівці з'ясували, що голова та рука фігури вже не оригінальні, а зроблені із цементного розчину під час попередніх робіт. Це сьогодні становить проблему під час відновлення.

«У нас немає обличчя цієї скульптури, немає фотографій і зображень, які допомогли би її відновити» – зауважує Marek Zapór.

«Це пам'ятки. Вони потребують дуже детальної роботи й послідовних дій» – так на запитання про кропітку і тривалу підготовку до реставраційно-консерваційних робіт, на яку часто доводиться витратити щонайменше кілька років, відповідає Natalia Bryżko-Zapór, координаторка проектів FPESW.

Фонд розпочав роботу над проектом реставрації скульптури Ісуса Боремельського у 2021 р. «Спершу ми провели дослідження, пошук в архівах, щоб встановити, що це була за скульптура і як вона колись виглядала. Сподіваємося завершити цю роботу цього року» – додає голова FPESW. Проект реалізують за кошти Національного інституту польської культурної спадщини за кордоном «Полоніка».

Додамо, що поява скульптури пов'язана з чудотворною іконою Господа Ісуса Боремельського, до якої колись прибували численні паломники. Нині щороку в десяту п'ятницю після Великодня біля Ісуса Боремельського відбувається богослужіння.

У 2023 р. фонд разом із ГО «Спадщина майбутнього» продовжив роботу над **документацією, необхідною для реставрації костелу Пресвятої Трійці в Любомлі**, зведеного в 1412 р. Це найстаріший римо-католицький храм на Волині, який має статус пам'ятки архітектури національного значення.

«Костел потребує капітального ремонту. Після війни тут зберігали сіль, яка в'їлася в цеглу і зруйнувала її» – розповідає отець Ян Бурас, парох римо-католицької парафії в Любомлі, в користуванні якої нині перебуває споруда. Термінові реставрації потребує дах храму. Також є потреба в негайному відведенні води із крипт.

Підготовка документації, необхідної для початку реставрації, триває вже другий рік. Сюди

приїжджали українські та польські фахівці, робили заміри, сканували храм, підготували план костелу та дзвіниці, яка теж потребує реставрації. «Є добра співпраця з мерією, конструктивною є взаємодія з місцевими комунальними службами, проведено археологічне дослідження, працюють проектант, реставратори» – говорить Юрій Кресак.

Уже кілька років фонд **упорядковує католицький цвинтар у Збаражі та реставрує тамтешні пам'ятники**. Торік тут успішно відновили ще 60 надгробків.

«Ми розпочали роботу на цьому некрополі у 2020 р. Після перерви у 2022 р. ми повернулися сюди у 2023 р.» – говорить Marek Zapór. Роботи на цьому цвинтарі також проводять у співпраці з ГО «Спадщина майбутнього», яка допомагає боротися із самосівами та ремонтувати пам'ятники.

«Там є гарні старовинні надгробки, написи на багатьох із них вже нечитабельні, але вони мають високу мистецьку цінність. Ми працюємо з консерваторами. Це вже не просто прибирання. Це високопрофесійна робота» – додає Natalia Bryżko-Zapór.

Вона зазначає, що, на жаль, останнім часом уздовж головної алеї на збараському кладовищі з'явилися кілька нових могил. Збараська міська рада, з якою представники фонду обговорили цю проблему, обіцяла відреагувати.

У 2023 р. фонд займався **реставрацією трьох фігур плакальниць на старому цвинтарі в Дрогобичі**, заснованому в 1790 р.

Раніше FPESW брав участь у реставраційно-консерваційних роботах на цьому некрополі. У 2023 р. він займався ретельним очищенням скульптур плакальниць, усуненням дефектів і захистом відреставрованих пам'яток від несприятливих температурних режимів та атмосферних опадів. Наступного року у фонді планують завершити роботи над плакальницями та зайнятися реставрацією інших пам'яток.

«Ми почали працювати на цьому некрополі ще з Адамом Хлопеком, головою Спілки вчителів-полоністів в Україні, який опікувався старим цвинтарем на вулиці Трускавецькій у Дрогобичі. Саме він звертав до влади по дозволі. Для нього це було важливо» – розповідає Natalia Bryżko-Zapór.

Роботи у Збаражі та Дрогобичі відбуваються завдяки підтримці Національного інституту польської культурної спадщини за кордоном «Полоніка» та Міністерства культури і національної спадщини РП.

«Це спільна спадщина. Ми вважаємо, що це важливі речі і для Польщі, і для України. В Україні зараз немає сил і ресурсів, щоб опікуватися пам'ятками, а пам'ятки, на жаль, не чекають. Якщо ми не займемося цим зараз, то через кілька років може виявитися, що не буде про що дбати. Тому в тій частині України, де в умовах війни є така можливість, ми намагаємося працювати» – наголошує Natalia Bryżko-Zapór.

Natalia Denysiuk

На головному фото: Цвинтар у Збаражі. На 2 ст.: Могила січових повстанців у Радивиліві (зліва) і скульптура Ісуса Боремельського (справа). Світлина надав Фонд партнерства для Центрально-Східної Європи.





# Класа безпеки

W Kowelskim Rejonowym Oddziale Głównego Zarządu Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Ukrainy w obwodzie wołyńskim przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP otwarto wyjątkową klasę bezpieczeństwa.

W uroczystym otwarciu klasy, które odbyło się 2 lutego, wzięli udział szefowie władz obwodowych i rejonowych, kierownictwo Głównego Zarządu Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Ukrainy w obwodzie wołyńskim, Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak, wicekonsul Michał Banaś, a także dzieci interesujące się ratownictwem, dla których stworzono tę przestrzeń edukacyjną.

Utworzenie klasy przewidywał projekt «Poprawa bezpieczeństwa dzieci na terenie rejonu kowelskiego poprzez kształtowanie kultury bezpiecznego zachowania za pomocą interaktywnej klasy bezpieczeństwa». Ten projekt otrzymał dofinansowanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach polskiej współpracy rozwojowej. Wołyńscy ratownicy informują, że wsparcia w trakcie realizacji projektu udzielił im Konsulat Generalny RP w Łucku.

Salę wyposażono w najnowocześniejsze narzędzia edukacyjne, unikatowe interaktywne makietki i symulatory. Odwiedzający będą mieli możliwość szczegółowego poznania umiejętności bezpiecznego życia, w tym zasad bezpieczeństwa pożarowego w domu i ekosystemach, sposobu postępowania w przypadku wykrycia przedmiotów wybuchowych, a także udzielania pierwszej pomocy.

«Jesteśmy przekonani, że ta klasa stanie się ośrodkiem, w którym wykształci się pokolenie młodych ratowników,



którzy potrafią doskonale stawić czoła nadzwyczajnym zdarzeniom o różnym charakterze i będą wiedzieć, jak im zapobiegać» – powiedział Myrosław Demianczuk, przewodniczący Głównego Zarządu Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Ukrainy w obwodzie wołyńskim. Podziękował Polsce i bezpośrednio Konsulatowi Generalnemu RP w Łucku za możliwość realizacji tak ważnego projektu w czasie, gdy bezpieczeństwo ma fundamentalne znaczenie.

Źródło: Główny Zarząd Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Ukrainy w obwodzie wołyńskim

# Клас безпеки

У Ковельському районному управлінні Головного управління ДСНС України у Волинській області за підтримки польського Міністерства закордонних справ відкрили унікальний клас безпеки.

отримав фінансування від Міністерства закордонних справ Республіки Польща в рамках польської співпраці з метою розвитку. Як зазначили волинські рятувальники, підтримку у процесі реалізації проекту надало Генеральне консульство РП у Луцьку.

Клас обладнано новітніми навчальними засобами, унікальними інтерактивними макетами й симуляторами. Відвідувачі матимуть можливість детально опанувати навички безпечної життя, зокрема правил пожежної безпеки в побуті та екосистемах, алгоритму дій на випадок виявлення вибухонебезпечних предметів, а також надання домедичної допомоги.

«Ми впевнені, що цей клас стане осередком, де формуватиметься покоління юних рятувальників, які умітимуть відмінно протистояти надзвичайним подіям різного характеру і знатимуть, як їм запобігти», – зазначив Мирослав Дем'янчук, очільник Головного управління ДСНС України у Волинській області. Він подякував Польщі та безпосередньо Генеральному консульству РП у Луцьку за можливість реалізувати такий важливий проєкт у час, коли питання безпеки має концептуальне значення.

Джерело: Головне управління ДСНС України у Волинській області

На урочисте відкриття класу, яке відбулося 2 лютого, завітали очільники обласної та районної влади, керівництво Головного управління ДСНС України у Волинській області, Генеральний консул Республіки Польща в Луцьку Сławomir Misiak, віцеконсул Міхал Банаś, а також юні рятувальники, для яких і облаштували цей освітній простір.

Створення класу було передбачено проектом «Покращення безпеки дітей у Ковельському районі шляхом розвитку культури безпечної поведінки через інтерактивний клас безпеки», який

# Будуть нові проєкти

Delegacja z Włodzimierza złożyła roboczą wizytę w partnerskim mieście Hrubieszów w celu omówienia wspólnych projektów i określenia dalszych kierunków partnerstwa – podaje Włodzimierska Rada Miejska.

Podczas wizyty w dniu 31 stycznia mer miasta Ihor Palonka, zastępca mera miasta Andrij Hudym, przewodnicząca Wydziału Działalności Międzynarodowej i Turystyki Kateryna Pidhurec, a także deputowani do rady miejskiej Andrij Hnatiuk, Andrij Prynda i Tetiana Waszczuk spotkali się z burmistrzem Hrubieszowa Martą Majewską.

Strony omówiły aktualne problemy obu społeczności i obecne wyzwania, a także plany przyszłej współpracy w zakresie polityki młodzieżowej, edukacji, usług komunalnych i opieki zdrowotnej.

W tym samym dniu Andrij Hudym i Kateryna Pidhurec omówili z partnerami z Gminy Hrubieszów wspólne projekty. W szczególności podsumowali wyniki zakończonego w ubiegłym roku projektu «Gocka ścieżka – wspólna przebudowa historyczna i wirtualna podróż do przeszłości».

Wraz z sekretarzem Gminy Hrubieszów Robertem Palichlebem i inspektorem ds. informacji i promocji Piotrem Tarasiukiem przedstawiciele Włodzimierskiej Rady Miejskiej odwiedzili skansen kultury gockiej w Ma-

słomczu, gdzie obecnie powstaje podziemne muzeum. Odwiedzili także Gródek, gdzie znajduje się wieża widokowa oraz dawne wały obronne – obiekty, których renowacja planowana jest w ramach wspólnych projektów z Włodzimierską Hromadą.

W ramach projektu «Razem dla przyrody: ochrona cennych gatunków flory i fauny w regionie hrubieszowskim i włodzimierskim» Włodzimierska Hromada dołącza pomysł eko-szlaku między parkiem «Słowiański» i «Kniaży». O tym, czy wniosek otrzyma dofinansowanie, dowiemy się w marcu tego roku.

Kolejnym projektem, który partnerzy rozważają do dalszej wspólnej realizacji, jest badanie i wzmocnienie wałów grodziska we Włodzimierzu, a także wałów w Gródku.

Jak podaje Włodzimierska Rada Miejska, pierwsza umowa o współpracę transgraniczną z Hrubieszowem została podpisana w 2004 r., czyli 20 lat temu.

MW

# Будуть нові проєкти

Delegacja z Wolodimira здійснила робочий візит до міста-партнера Грубешова, щоб актуалізувати напрямки співпраці та окреслити подальші вектори партнерства. Про це повідомляє Володимирська міська рада.

Під час робочого візиту 31 січня міський голова Ігор Пальонка, його заступник Андрій Гудим, очільниця відділу міжнародної діяльності та туризму Катерина Підгурець, депутати міської ради Андрій Гнатюк, Андрій Принда й Тетяна Ващук зустрілися з бурмістром Грубешова Мартою Маєвською.

Сторони обговорили актуальні питання життя обох громад і виклики сьогодення, плани щодо майбутньої співпраці у сферах молодіжної політики, освіти, комунального господарства та охорони здоров'я.

Цього ж дня Андрій Гудим та Катерина Підгурець обговорили з партнерами з гміни Грубешів спільні проекти. Зокрема, підбили підсумки проекту «Готський шлях: спільна історична реконструкція та віртуальна подорож в минуле», реалізація якого завершилася торік.

Із секретарем гміни Грубешів Робертом Паліхлебом та інспектором з інформації та промоції Пьотром Тарасюком представники Володимирської міської ради відвідали музей-скансен готської культури в Масломенці, де нині будують його підземну час-

тину. Побували також у Городку, де розташовані оглядова вежа й давні вали – об'єкти, відновлення яких заплановано в межах спільних із Володимирською громадою проєктів.

Своєю чергою Володимирська громада долучає до проекту «Разом для природи: захист цінних видів флори й фауни Грубешівського та Володимирського регіонів» ідею з екостежкою, що пролягатиме між парками «Слов'янський» і «Княжий». Чи отримає ця грантова заявка фінансування, стане відомо в березні цього року.

Ще один проєкт, який розглядають міжнародні партнери для подальшої спільної реалізації, полягає в дослідженні та укріпленні валів городища Володимира, а також валів у польському Городку.

Як повідомляє Володимирська міська рада, першу угоду про прикордонну співпрацю з Грубешевом Володимир підписав у 2004 р., тобто 20 років тому.

BM

## Informacja wołyńska Волинська інформація

31 stycznia z rosyjskiej niewoli wróciło 207 Ukraińców, w tym sześciu mieszkańców Wołynia. Są to bracia Anatolij i Pawło Romanikowie, Bohdan Ozimok, Ołeksij Kowal, Mykoła Hojdało i Witalij Herasymyk.

\*\*\*\*\*

31 січня з російського полону звільнили 207 українців, серед них – шестеро волинян. Це брати Анатолій і Павло Романіки, Богдан Озімок, Олексій Коваль, Микола Гойдало та Віталій Герасимик.

W wyniku rezydencji literackiej «Miasto inspiracji» zorganizowanej w Łucku w 2021 r. ukazała się książka «Wieża przez O». Zawiera utwory Oksany Zabużko, Myrosława Lajuka, Lubka Deresza, Kateryny Kałytko i Maksa Kidruka. Ruszyła przedsprzedaż książki.

\*\*\*\*\*

Za підсумками літературної резиденції «Місто натхнення», організованої в Луцьку у 2021 р., вийшла книга «Вежа через O». До неї увійшли твори Оксани Забужко, Мирослава Лаяка, Любка Дереша, Катерини Калитко та Макса Кідрука. Стартувало передзамовлення книги.

Według stanu na styczeń 2024 r. w Wołyńskim Obwodowym Centrum Zatrudnienia zarejestrowanych było 2 912 osób, z czego 74 % stanowiły kobiety. Często kobiety muszą opanowywać zawody robotnicze i zatrudnić się na stanowiskach ochroniarzy, operatorów maszyn do obróbki drewna, ślusarzy, a nawet kierowców ciężarówek.

\*\*\*\*\*

Станом на січень 2024 р. на обліку у Волинському обласному центрі зайнятості перебували 2912 людей, 74 % – жінки. Часто жінки змушені опановувати робітничі професії та працевлаштовуються охоронницями, верстатницями деревообробних верстатів, слюсарками і навіть далекобійницями.

W ubiegłym roku w obwodzie wołyńskim urodziło się 8037 dzieci. Ogółem w 2023 r. na Ukrainie urodziło się 187 387 dzieci. To o 32 % mniej niż w 2021 r.

\*\*\*\*\*

Torik na Wolini narodziło się 8037 maluchów. U цілому в Україні у 2023 р. на світ з'явилося 187 387 дітей. Це на 32 % менше, ніж у 2021 р.

Uczniowie z Łucka przerabiają e-papierosy w ładowarki dla wojska.

\*\*\*\*\*

Луцькі школярі переробляють електронні цигарки на зарядні пристрої для військових.



# «Gdybym poszła do kościoła, to jeszcze bym zaśpiewała»

## «Якби пішла до костелу, то ще заспівала би»

Leokadia Trusz urodziła się i przez całe życie mieszkała na Wołyniu. Podzieliła się z nami historią swojej rodziny, która przeplata się z przeszłością regionu – równie skomplikowaną i czasami tragiczną.

### «Nie widziałam swoich dziadków»

«Niestety, nigdy nie widziałam żadnego ze swoich dziadków» – zaczyna opowieść 96-letnia Polka z Łucka Leokadia Trusz.

Joanna Hawryszko, matka Leokadii, pochodziła ze Starej Sieniawy na Podolu (obecnie obwód chmielnicki). W latach 20. nielegalnie przekroczyła polsko-radziecką granicę w pobliżu Podwołoczysk i osiedliła się na jakiś czas w Maniewiczach. Dostała pracę w fabryce parkietów. W tym samym mieście znalazł się Polak z Radomia – Piotr Siek. Pracował jako ładowacz na miejscowym dworcu kolejowym. Wkrótce po spotkaniu młodzi ludzie się pobrali. Piotr był starszy od Joanny, która w momencie małżeństwa miała zaledwie szesnaście lat.

Młoda rodzina kupiła sobie mały dom. W 1925 r. małżeństwu urodziła się starsza córka, Jadwiga, dwa lata później przyszła na świat Leokadia (1927). Następnie, w dwuletnich odstępach, urodzili się Stanisław, Mieczysław i Teresa – łącznie pięcioro dzieci. Jak wspomina Leokadia, na ich ulicy w sąsiedztwie mieszkali niemal sami Żydzi, gdyż Maniewiczze były miasteczkiem.

Pewnego dnia w lipcu 1936 r. ojciec wrócił z pracy na śniadanie, usiadł przy stole. Powiedział do swojej starszej córki, Jadwigi: «Idź, zawołaj matkę. Jakoś słabo się czuję». Zanim Joanna przybiegła, Piotr już nie żył. «Zatrzymało się serce. Dlatego ojca prawie nie pamiętam» – mówi Leokadia Trusz. Miała zaledwie dziewięć lat.

### Sieroce dzieciństwo

«Mama zawsze była zapracowana. W ciągu dnia była w fabryce, wieczorami prała ubrania sąsiadom – Żydom, aby zarobić na kawałek chleba. Miała ciężkie życie. Lubiłam matkę. Później zabrałam ją do siebie, u mnie dożyła do końca swoich dni» – wspomina moja rozmówczyni.

Według pani Leokadii, pewnego razu matka oddała ją na lato do sąsiedniej wioski, aby wypasała krowy. Wieś znajdowała się za lasem w pobliżu miasteczka, ale jej nazwa wymazała się z jej pamięci.

«Moi gospodarze pojechali na targ w Maniewiczach. Pasę ich krowę, siedzę w polu, czytam książkę. Nagle zauważyłam, że do ogrodu dostał się koń. A tam zasiano groch, koń cały ten zielony groszek zjadł. Myślę, że zaraz mi się dostanie od właścicieli! Wypędziłam konia, przykryłam ziemią ślady kopyt i porobiłam palcami na świeżej ziemi ślady, żeby powiedzieć, że to zajęcie narobiły. Przyszła gospodyni, poszła do ogrodu: «Och,

zajęce zjadły cały groch!» Wyszło na to, że nie ja jestem winna, zrzuciłam winę na zajęce. Do dzisiaj ten groch pamiętam!» – uśmiecha się pani Leokadia.

Rozpoczynając naukę w szkole od razu poszła do drugiej klasy, ponieważ nauczyła się czytać i pisać w domu, siedząc obok starszej siostry Jadwigi, kiedy ta odrabiała zadania domowe. Uczyła się bardzo dobrze, dostawała wyróżnienia. W latach szkolnych Leokadia poznawała katechizm, poszła do Pierwszej Komunii. Matka była pobożna, chodziła z dziećmi na msze do kościoła Zesłania Ducha Świętego w Maniewiczach.

W 1939 r., kiedy Wołyń został zajęty przez sowieckich okupantów, Leokadia wraz z kolegami została przeniesiona do klasy o rok niżej, ponieważ w ZSRR był inny program szkolny.

Jak wspomina rozmówczyni, w rodzinie dawniej rozmawiano po polsku, ale po śmierci ojca i w czasach sowieckich – głównie po ukraińsku.

### Wojenna tułaczka

W czerwcu 1941 r. Leokadia była w obozie pionierskim w pobliżu Kowla. «22 czerwca o 5 rano obudzili nas i odprowadzili do lasu. Dzieci widziały, jak lecą niemieckie samoloty. Do obozu już nie wróciliśmy – poszliśmy na dworzec kolejowy. Ci, których nie odebrali rodzice, zostali ewakuowani w głąb ZSRR» – opowiada pani Leokadia.

Za czasów okupacji niemieckiej nie wróciła do szkoły, musiała pomagać matce w utrzymaniu młodszych dzieci. Żyli w ubóstwie, ratowało ich gospodarstwo domowe, w szczególności gęsi, które hodowali. A jeszcze matka wraz z kumem, który mieszkał w pobliżu, zdobyli trochę różnych drobnostek – nici, igły, guziki, sól – i chodzili z tym po wsiach. Wymieniali ten kram to na kawałek boczkę, to na miskę mąki, a to na kilka ziemniaków. Dzięki temu przetrwali.

Pani Leokadia zapamiętała również, jak koło gmachu urzędu gminy przechowywane były ułożone w kopce ziemniaki. «Mama jakoś w ciągu dnia się rozejrzała i zrobiła w ogrodzeniu dziurę. Następnego dnia poszła z sąsiadką «na łowy». Przełaziła przez ogrodzenie, rozebrała kopiec i nabrała tych przemarzniętych ziemniaków. I tak nam bardzo smakowały!» – wspomina Leokadia. Równie apetyczny był inny «przysmak» z dzieciństwa – placki, upieczone z rozdrobnionych makuch.

Jak na nieszczęście, starsza Jadwiga, która miała już 16 lat, została zapisana na roboty w Niemczech. Matka, ratując dzieci, rzuciła swój skromny majątek i uciekła z rodziną z Maniewicz.

Leokadia Trusz narodziła się i все життя мешкає на Волині. З нами вона поділилася історією своєї родини, переплетеною з минувиною краю, – такою ж складною й інколи трагічною.

### Дідів і бабусь не бачила

«На жаль, я не бачила жодного свого дідуся чи бабусі», – починає розповідь 96-річна полька Leokadia Trusz із Луцька.

Йоанна Гавришко, матір Леокadii, походила зі Старої Синяви на Поділлі (сучасна Хмельницька область). У 1920-х рр. вона нелегально перейшла біля Підволочиська польсько-советський кордон і за якийсь час оселилася в Маневичах. Дівчина влаштувалася на роботу на фабрику паркету. У цьому ж містечку був на заробітках поляк із Радома Пьотр Сек. Він працював вантажником на місцевій залізничній станції. Невдовзі після знайомства молоді люди побралися. Пьотр був старший за Йоанну, якій на момент одруження виповнилося всього 16 років.

Молода сім'я придбала невеликий будинок. У 1925 р. у подружжя народилася старша дочка Ядвіга, через два роки на світ прийшла Leokadia (1927 р.). Потім, з інтервалом у два роки, народилися Станіслав, Мечислав і Тереза. Загалом сім'я виховувала п'ятьох дітей. Як згадує Leokadia, на їхній вулиці по-сусідству жили майже виключно євреї, адже Маневичі були містечком.

Якогось дня в липні 1936 р. батько прийшов додому з роботи поснідати, сів за стіл і сказав старшій дочці Ядвізі: «Біжи-но, поклич маму. Мені щось недобре». Доки Йоанна прибігла, Пьотр уже помер. «Зупинилося серце. Тож батька я теж майже не пам'ятаю», – зітхає Leokadia Trusz. Їй було тоді дев'ять років.

### Сирітське дитинство

«Мама вічно була завантажена роботою. Вдень – на фабриці, а після зміни вечорами прала білизну сусідам-євреям, щоб заробити на шматок хліба. В неї було важке життя. Я маму любила. Збрала її потім до себе. Вона в мене доживала віку», – згадує співрозмовниця.

Як розповідає Leokadia, якось мама віддала її на літо в сусіднє село пасти корову. Село було за лісом поблизу містечка, але назва його стерлася в жінки з пам'яті.

«Мої господарі поїхали на базар у Маневичі. Пасу я хазяйську корову, сиджу на межі, читаю книжку. Аж тут помітила, що кінь вліз у город. Там був посаджений горох, то кінь геть увесь той зелений горошок з'їв. Ну, думаю, ото вже мені буде від господарів! Вигнала коня, сліди копил позагортала землею й наробила пучками сліди на свіжій землі, наче то зайці шкоди

наробили. Прийшла господиня, пішла в город: «Ой, увесь горох зайці поїли!» Тож вийшло, що я не винувата, все на зайців перевела. Понині той горох пам'ятаю!» – сміється Leokadia.

До школи вона пішла одразу до другого класу, адже навчилася читати й писати вдома, сидячи біля старшої сестри Ядвіги, коли та робила домашні завдання. Вчилася дуже добре, отримувала похвальні грамоти. Вже як була у школі, Leokadia вивчала катехизм, пішла до Першого причастя. Мама була набожною, ходила разом із дітьми на меси до костелу Зіслання Святого Духа в Маневичах.

У 1939 р., коли Волинь зайняли советські окупанти, Leokadiю разом з однокласниками перевели на клас нижче, бо в СРСР навчальна програма була іншою.

Як згадує співрозмовниця, в сім'ї розмовляли польською, але після смерті батька і вже за советів – здебільшого українською.

### Воєнні поневіряння

У червні 1941 р. Leokadia була в піонерському таборі біля Ковеля. «22 червня о п'ятій годині ранку нас підняли з ліжок і відвели до лісу. Діти спостерігали, як летіли німецькі літаки. В табір ми вже не повернулися – пішли на залізничну станцію. Кого не зустріли батьки, тих евакуювали вглиб СРСР», – говорить Leokadia.

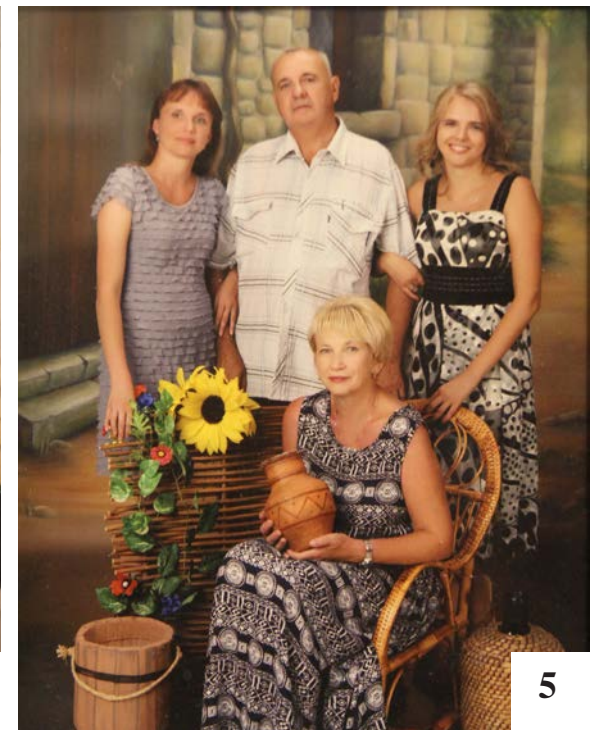
За німців у школу вона не повернулася, бо потрібно було допомагати матері прогудувати менших дітей. Жили бідно, підтримкою було домашнє господарство, зокрема гуси, яких тримали. А ще матір із кумом, який жив по-сусідству, десь роздобули трохи різного краму – ниток, голок, гудзиків, солі – і ходили селами. Міняли то на шматочок сала, то на миску борошна, то на кілька картоплин. Так і виживали.

Leokadia запам'ятала, як біля приміщення управління гміни зберігалася картопля, зсіпана в кагати – копці. «Мама вдень обдивилася, зробила в огорожі дірку. Вночі із сусідкою пішла «на полювання». Залізла через штахети, копець роздерла, набрала тієї мерзлої картоплі. І така вона нам смачна була!» – згадує Leokadia. Також дуже апетитним був ще один «делікатес», який вона споживала в дитинстві. Це були млинці, спечені з подрібненої на тертці макухи.

Як на біду, старшу Ядвігу, якій було 16 років, записали для вивезення на роботу до Німеччини. Мати, рятуючи дітей, кинула те вбоге







На pytanie, czy pamięta o losach żydowskich sąsiadów, pani Leokadia odpowiada: «Byli dobrymi ludźmi. Kiedy opuszczaliśmy Maniewicze, wiedziałam, jak już zabitych Żydów ciągnęli za nogi. Nie chcę o tym wspominać. 27 stycznia (Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu – aut.) słuchałam radia, ale wyłączyłam, ponieważ nie mogłam wytrzymać» – płacze.

Joanna Siek znalazła pracę w folwarku we wsi Szepel niedaleko Łucka. Jak wspomina Leokadia, mama pracowała w niemieckiej kuchni. Dla starszych dzieci również znalazła się praca.

«To było takie niemieckie gospodarstwo rolne. Trochę nam płacili, czasem dawali ziemniaki. Było nas w rodzinie troje nastolatków, wszyscy poszliśmy do pracy. We trójkę pracowaliśmy przy jednej stercie – podawaliśmy snoпы do młockarni. Jeśli się zagapimy, Niemiec zaraz daje nam po plecach pejczem. Tak więc spróbowałam niemieckiego pejca» – dzieli się wspomnieniami moja rozmówczyni.

W czasie pracy w folwarku Niemcy dali matce krowę, aby mogła wykarmić dzieci. Kiedy rodzina przeniosła się później na obrzeża Łucka, krowę zabrała ze sobą. Jej mleko uratowało ich w tych głodnych latach.

Przyszła straszna 1943 r. «W Szepelu na wzgórzu był zamek, gdzie na noc gromadziła się placówka polskiej samoobrony» – wspomina Leokadia Trusz. Według niej dzieci spały w pokojach, a starsi chłopcy i mężczyźni, uzbrojeni w karabiny, dyżurowali. Pewnego wieczora do matki przyszła sądziwa sąsiadka, Ukrainka. Ostrzegła, że tej nocy lepiej nie zostawać w domu. Joanna zebrała dzieci i poszła do placówki. Zanocowali tam, a kiedy rano wrócili, zobaczyli ciężarną sąsiadkę, która mieszkała jeden dom dalej, już martwą, z rozprutym brzuchem.

«Teraz włącza się alarmy lotnicze, a wówczas po prostu słyszeliśmy, że gdzieś blisko strzelają, wtedy wybiegaliśmy, w czym byliśmy, i nie wiedzieliśmy, gdzie się podziać. Różnie było: nocowali w ziemniakach, i w lesie. Mama chwyciła najmłodszą Teresę za rękę, a my wszyscy – za nią. W lesie nie było wiadomo, kto pod jakim krzakiem się chowa. To były trudne czasy. Płonie tu i tam, gdzieś ktoś kogoś zabił... To banderowcy Polaków, to Polacy banderowców... Dlaczego się nawzajem zabijali?» – przeżywa na nowo w pamięci tamte czasy pani Leokadia.

Po wycofaniu się Niemców rodzina przeniosła się do Łucka.

### Zostali w ZSRR

Zgodnie z układem z 9 września 1944 r. rozpoczęła się wymiana ludności między marionetkową PRL a ZSRR. Joanna Siek również przygotowała wszystkie niezbędne dokumenty. Poszła do księdza po poradę. Bała się jechać w nieznanne: była sama z piątką dzieci, bliskich krewnych męża również nie było już wśród żywych. Ksiądz odradził wyjazd, powiedział, że sam też zostaje. «Jakos sobie tu poradzimy» – pocieszał. Minęło jednak niewiele czasu, ksiądz zmarł, a Joanna Siek z dziećmi została w ZSRR. Pani Leokadia nie pamięta już, jak ten ksiądz się nazywał, przypomina sobie jednak, że był już w sędziwym wieku.

Według jej wspomnień, w centralnym ołtarzu katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku znajdował się wielki obraz Matki Bożej, zamykany zasłoną. Na początku mszy, kiedy zasłonę otwierano, wierni śpiewali pieśń:

«Witaj Królowo, Matko-Dziewico,  
Tyś najpiękniejsza z tej ziemi cór.  
Witaj, Najświętsza Bogarodzico,  
Ciebie pozdrawia anielski chór».

A na zakończenie mszy obraz znów zamykano i śpiewano «Zegnaj Królowo, Matko-Dziewico».

Zaznaczmy, że w tych wspomnieniach chodzi o obraz Matki Bożej Latyczowskiej, Pani Podola i Wołynia. O fascynującej historii tej ikony można przeczytać na łamach naszego dwutygodnika: <https://monitorwoylinski.com/pl/news/3533-26502>.

Nabożeństwa jednak nie trwały długo, ponieważ po serii aresztowań księży katolickich w 1945 r., w szczególności proboszcza Władysława Bukowińskiego i biskupa łuckiego Adolfa Piotra Szelągka, katedra została zamknięta. Katolików wypędzono do kaplicy na cmentarzu. W 1954 r., po śmierci ostatniego łuckiego proboszcza Jana Rutkowskiego, świątynię przekształcono w Dom Panichidy, a wołyńscy katolicy zostali bez kościołów i kapłanów.

Początkowo rodzina Sieków wynajmowała mieszkanie przy ulicy Torczyńskiej, w dzielnicy Krasne, a w pierwszych latach powojennych udało im się kupić małe własne mieszkanie. Leokadia nie wróciła już do szkoły, ponieważ była, jak wówczas wielu, «przerośnięta». Dziewczyna poszła do salonu krawieckiego, aby uczyć się krawiectwa. Pokonała wszystkie szczeble «drabiny kariery»: najpierw była uczennicą, potem pomocniczką krawcowej, a w końcu została mistrzynią w zakręsie szycia damskich okryć wierzchnich. Salon, według mojej rozmówczyni, mieścił się w centrum, w pobliżu ulicy Sowieckiej (współcześnie ulica Łesi Ukrainki).

### Przez całe życie pracowała w salonie krawieckim

Leokadia pracowała najpierw w brygadzie, a następnie przeniosła się do działu poprawek krawieckich: komuś trzeba było skrócić spodnie, komuś przerobić płaszcz. Oficjalne wynagrodzenie było skromne, około 60–70 rubli, jednak za poprawki codziennie można było zarobić kilka dodatkowych rubli.

Praca była siedząca, dlatego dziewczyny od czasu do czasu wychodziły, aby się wyprostować i szybciuć się przejść, a następnie wracały do salonu. Wówczas dawna ulica Sowiecka była jeszcze otwarta dla autobusów, teraz jest piesza. Podczas jednego z takich spacerów pani Leokadia poznała Aleksandra Trusza. Na tańce, które organizowano «na bagnie» (dziś teren Centralnego Parku Kultury i Rekreacji im. Łesi Ukrainki), nie chodziła, nie miała czasu. «Musiałam zarabiać. W dzień byłam w pracy, wieczorem dorabiałam w domu jednego krawca. Brał dużo zleceń, a ja mu pomagałam. Nie miałam czasu na rozrywkę. Szybka przechadzka ulicą Sowiecką – i do domu» – wspomina pani Leokadia.

Aleksander nie randkował długo, prawie od razu się oświadczył. Wesela odbyło się 20 lutego 1955 r. Później małżeństwu urodziła się dwójka dzieci: córka Switłana i syn Witalij. Mąż Leokadii pracował jako kierowca.

Początkowo młoda rodzina mieszkała przy ulicy Szczorsa (obecnie Oleksandra Bohaczuka), u matki Aleksandra. W domu był jeden pokój, kuchnia i korytarz, gotowali na palniku. W jednym pokoju mieszkali trzy rodziny: teściowie, Leokadia z Aleksandrem oraz rodzina jego siostry.

Wkrótce małżeństwo przeniosło się do nowego mieszkania. To znaczy, względnie nowego. Switłana, córka Aleksandra i Leokadii, opisuje go w taki sposób: «To był ni to malutki dom tymczasowy, ni to chlewek. Budynek znajdował się poniżej poziomu drogi, a jego okna, które i tak wpuszczały mało światła, zawsze były zabłocone przez samochody». Switłana Zińczuk pracowała

майно, яке в них було, і втекла із сім'єю з Маневичів.

На запитання про те, чи знає Leokadia pro domo susідів-євреїв, відповідає, не стримуючи сліз: «Вони були хороші люди. Коли ми покидали Маневичі, я бачила, як волочили за ноги євреїв, уже вбитих. Не хочу того згадувати. Оце слухала радіо 27 січня (в Міжнародний день пам'яті жертв Голокосту, – авт.), то вимкнула, бо не могла слухати».

Роботу Йоанна Сек знайшла у фільварку в Шепелі, селі під Луцьком. За спогадами Leokadii, мама працювала на німецькій кухні. І старшим дітям робота знайшлася.

«Це був такий німецький колгосп. Щось трохи платили, часом давали картоплю. Нас у сім'ї було вже троє підлітків, і ми пішли на роботу. Нас троє працювало біля однієї скирти – до машини снопи подавали молотити. Як замешкаємося, німець нагайкою по спині кожному. Так що я куштувала німецької нагайки», – ділиться співрозмовниця.

Німці під час роботи у фільварку дали матері корову, щоб годувала дітей. Коли згодом сім'я перебралася на окраїну Луцька, корову забрала з собою. Її молоко врятувало родину в ті голодні роки.

Настав страшний 1943 р. «У Шепелі на пагорбі був замок, у якому на ніч збиралася пляцувка польської самооборони», – згадує Leokadia Труш. За її словами, діти спали в кімнатах, а старші хлопці та чоловіки, озброєні гвинтівками, несли чергування. Одного вечора до матері прийшла сусідка-українка, старенька бабуся, і попередила, що цієї ночі не варто ночувати вдома. Йоанна збрала дітей й пішла до пляцувки. Переночували там, а коли прийшли зранку, то побачили вагітну сусідку, що жила через хату, мертвою, із розпоротим животом.

«Зараз тривою вмикають, а в ті часи чуєш, що близько стріляють, то вискочиси у чому був і не знаєш, куди дітиси. Приходилося всяко: і в картоплинні ночувати, і в лісі. Мама найменшу Терезу за руку, а ми всі за нею. В ліс підеш – не знаєш, із якого куца хто вилізе. Тяжкі то були часи. То тут горить, то там горить, то тут когось убили, то там... То бандерівці поляків, то поляки бандерівців... Що не поділили між собою?» – наново переживає в пам'яті ті часи Leokadia.

Після відступу німців сім'я перебралася до Луцька.

### Залишилися в СРСР

Згідно з угодою від 9 вересня 1944 р. між маріонетковою ПНР та СРСР почався обмін населенням. Йоанна Сек виробила всі потрібні документи. Пішла до священника порадитися. Лячно було вирушати в невідоме: п'ятеро дітей на руках, близьких родичів чоловіка не було серед живих. Ксьондз відмовив їхати, сказавши, що теж лишається. «Дамо собі якість ради тут», – обнадіював. Проте пройшло небагато часу і священник помер, а Йоанна Сек із дітьми залишилася в СРСР. Як звали ксьондза, Leokadia не пам'ятає. Знає, що той був у поважному віці.

За її спогадами, в центральному вівтарі луцького кафедрального собору Святих Апостолів Петра і Павла був великий образ Матері Божої, який закривали ворота. На початку меси, коли відчиняли ворота, парафіяни виконували пісню:

«Witaj Królowo, Matko-Dziewico,  
Tyś najpiękniejsza z tej ziemi cór.  
Witaj, Najświętsza Bogarodzico,  
Ciebie pozdrawia anielski chór».

А як меса закінчувалася, ворота зачиняли і співали: «Zegnaj Królowo, Matko-Dziewico».

Зазначимо, що тут ідеться про ікону Матері Божої Летичівської, Пані Поділля і Волині. Із захопливою історією цієї ікони ви можете ознайомитися на шпальтах нашого видання: <https://monitorwoylinski.com/uk/news/3533-26501>.

Проте богослужіння тривали недовго, адже після серії арештів у 1945 р. католицьких священників, зокрема пароха Владислава Буковинського та єпископа Луцького Адольфа-Пьотра Шельонжека, кафедральний костел закрили. Католиків вигнали в каплицю на кладовищі. В 1954 р., після смерті останнього луцького пароха Яна Рутковського, її перетворили на Дім панакхиди, а католики Волині залишилися без храмів і священників.

Спочатку сім'я Секів знімала квартиру на вулиці Торчинській, у мікрорайоні Красне, а в перші повоєнні роки родині вдалося придбати власне невелике житло. До школи Leokadia не повернулася, адже була, як і багато хто тоді, «переростком». Дівчина пішла вчитися кравецького мистецтва в ательє. Пройшла всі кар'єрні сходинки: спочатку була ученицею, потім підмайстром, врешті стала майстром із пошиття верхнього жіночого одягу. Ательє містилося в центрі, поблизу вулиці, як її називає співрозмовниця, Советської (сучасна вулиця Лесі Українки).

### Усе життя пропрацювала в ательє

Leokadia спочатку працювала в бригаді, потім перейшла на ремонт: кому штани вкоротити, кому пальто перешити. Офіційна зарплата була невеликою – всього 60–70 рублів, а на ремонті додатково кілька рублів щодня можна було заробити.

Робота була сидяча, тож дівчата час від часу виходили, щоби пройтися швиденько вулицею й розім'ятися, а потім поверталися до праці. До речі, вулицею тоді їздили автобуси, це зараз вона пішохідна. Під час однієї з таких прогулянок «стометрівкою» Leokadia познайомилася з Олександром Трушем. На танці, які влаштовували «на болоті» (нині тут Центральний парк культури і відпочинку імені Лесі Українки), вона не ходила, бо не мала часу. «Мусила заробляти. Вдень – на роботі, а ввечері – на дому, в одного майстра. Він брав собі багато роботи, а я допомагала. Не було коли гуляти. «Стометрівку» пробігла – і додому», – згадує Leokadia.

Олександр не довго ходив на побачення, а майже одразу запропонував одружитися. Весілля відіграли 20 лютого 1955 р. Згодом у подружжя народилося двоє дітей: дочка Світлана та син Віталій. Чоловік Leokadii працював водієм.

Спочатку молода сім'я жила на вулиці Щорса (зараз вулиця Олександра Богачука). Мешкали разом зі свекрухою. Хата була на одну кімнату, кухню й коридор, їсти готували на керогазі. В одній кімнаті жили три сім'ї: свекри, Олександр та Leokadia, а ще родина сестри Олександра.

Невдовзі молодята перебралися в нове житло. Ну, як у нове. Світлана, донька Олександра і Leokadii, описує його так: «Це була чи то невеличка хатка-врем'янка, чи то хлівчик. Будівля була нижче рівня дороги, і її вікна, мало того що в кімнаті й так було темно, вічно заляпували болотом автомобілі». Донька Leokadii Світлана Зінчук працювала вчителькою, зараз очолює Волинську спілку вчителів-полоністів України імені Габрієлі Запольської.



яко наuczycielka, obecnie kieruje Wołyńskim Zjednoczeniem Nauczycieli Polskich na Ukrainie im. Gabrieli Zapolskiej.

Dopiero piętnaście lat później rodzina przeniosła się do domu przy ulicy Proletarskiej (obecnie Rohowa). Dwupokojowy dom nie był nowy i nie miał udogodnień, jednak doprowadzono tam gaz. Ponadto wszystkim wydawał się bardzo jasny, ponieważ okna były położone nad poziomem ziemi.

Przez całe życie Leokadia Trusz pracowała w salonie krawieckim, tylko w ostatnich dwóch latach przed emeryturą poszła do pracy w zakładzie samochodowym w Łucku. Prawie w swoim zawodzie – szła plandeki z brezentu. Praca była ciężka, ale wynagrodzenie – wyższe, ponadto zostawało więcej wolnego czasu. W tym samym okresie urodziła się wnuczka Oksana, dlatego pomoc babci była akurat potrzebna. «Chciałam i córce pomóc, i dorobić się lepszej emerytury. Dorobiłam się – dostaję teraz cztery tysiące hrywien» – uśmiecha się moja rozmówczyni.

W latach 70. Leokadia Trusz, szukając krewnych swojego ojca, wysłała zapytanie do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Pracownicy organizacji napisali, że znaleźli rodzinę Sieków we wsi Witaszyn w województwie radomskim (istniało w latach 1975–1998 – aut.). Leokadia wysłała list i wkrótce dostała odpowiedź. Odpisały dzieci brata jej ojca Seweryna i siostry Ewy. «Tak znalazłam w Polsce kuzynów. Kiedy dostałam list, pojechaliśmy w odwiedziny, żeby poznać ich bliżej. Potem, jeszcze w czasach Związku Sowieckiego, wiele razy jeździliśmy do nich z rodziną, a oni przyjeżdżali do nas. Wciąż utrzymujemy kontakt» – opowiada pani Leokadia.

Potem udało się znaleźć też krewnych jej męża, Aleksandra Trusza. Urodził się we wsi Łukówek Piękny koło Hrubieszowa, więc również miał rodzinę na Chełmszczyźnie.

#### Часы одродzenia

Leokadia Trusz przypomina, że w czasach sowieckich ich rodzina na święta jeździła do kościoła we Lwowie lub Krzemieńcu, ponieważ na Wołyniu nie działał żaden kościół katolicki.

W latach 80. nastąpił okres względnej wolności religijnej. Ludzie zaczęli gromadzić się we wspólnoty, szukając możliwości do odzyskania świątyń. W Łucku katolicy spotykali się po domach wiernych, wspólnie się modlili. «Włączaliśmy radio, słuchaliśmy razem mszy świętych

z Polski, śpiewaliśmy, biorąc w ten sposób udział w nabożeństwach» – opowiada pani Leokadia. Według niej modlitwę zawsze prowadził młody chłopak, Walenty Nowak ze Zmienińca. Pracował w sklepie, przyjmował butelki. Później został księdzem, obecnie pracuje w Białorusi.

Matka Joanna była już w sędziwym wieku, więc mieszkała z córką, starała się uczestniczyć we wszystkich mszach świętych. Zmarła na udar 7 kwietnia 1990 r. w wieku 86 lat. Dzień wcześniej ksiądz z Krzemieńca Marjan Trofimiak, przyszły biskup łucki, wysłuchał jej spowiedzi. Pogrzeb poprowadził już inny ksiądz, również z Krzemieńca.

Na początku lat 90. rozpoczął się proces zwrotu kościołów katolikom. Łucy wierni również próbowali odzyskać świątynię.

«Ile pisano, ilu ludzi chodziło do gabinetów, prosili, nocowali pod drzwiami kościoła! W końcu otwarto nam ścieżkę do zakrystii w lewej nawie. Odgródzono ją od drzwi do drzwi płytami z dyktu, przez to przejście mogliśmy chodzić. Później oddano nam już cały kościół. Ile śmieci wynieśliśmy, ile wyczyszciliśmy, zanim wszystko zostało doprowadzone do porządku» – wspomina Leokadia Trusz.

Razem z córką Switłaną śpiewały w chórze kościelnym zorganizowanym przez siostry Marię i Kristinę. Leokadia miała piękny głos, była nawet solistką.

W 1991 r. założono Stowarzyszenie Kultury Polskiej na Wołyniu. Jako jedne z pierwszych wstąpiły do niego Leokadia i jej starsza siostra Jadwiga.

Jadwiga również mieszkała w Łucku, pracowała jako ekonomista w zakładzie produkcji artystycznej, zmarła dwa lata temu w wieku 96 lat. W tym samym roku zmarł 91-letni brat Leokadii Stanisław, a najmłodsza siostra Teresa zmarła w październiku 2023 r., gdy miała 90 lat. W 1997 r. odszedł Aleksander Trusz, z którym Leokadia spędziła 42 lata.

«Zostałam sama, nie mam nawet z kim porozmawiać przez telefon. Nic już nie widzę, nigdzie nie chodzę. Jednak nawet teraz sobie myślę, że gdybym poszła do kościoła, to jeszcze bym zaśpiewała» – mówi Leokadia Trusz.

Anatol Olich

Na zdjęciach: 1. Rodzice Leokadii, Joanna Hawryszko i Piotr Siek. 2. Zdjęcie ślubne Aleksandra i Leokadii Trusz, 20 lutego 1955 r. 3. Leokadia Trusz, zdjęcie z lat 70. 4. Leokadia Trusz z Kyrilem Zińczukiem, teściem córki Switłany, lata 90. 5. Rodzina córki Leokadii, Switłany Zińczuk: Mąż Stanisław, córki Oksana (po lewej) i Irena (po prawej).

Aż przez 15 років сім'я переселилася у дім на вулиці Пролетарській (сучасна вулиця Рогова). Двокімнатна хата була не нова і без зручностей, але до будинку був проведений газ. А ще дім видавався всім дуже світлим, адже вікна були над землею.

Усе життя Леокадія Труш пропрацювала в ательє, лише на два останні роки перед пенсією влаштувалася на Луцький автомобільний завод. Майже за спеціальністю – шила брезентові тенти. Робота важка, але платили там краще, та й було більше вільного часу. Саме народилася внучка Оксана, тож допомога бабусі по догляду за дитиною була не зайвою. «Хотіла і дочці допомогти, і на пенсію кращу заробити. І заробила – зараз 4000 гривень отримую», – усміхається співрозмовниця.

У 1970-ті рр. Леокадія Труш, шукаючи родичів свого батька, надіслала запит до Міжнародного комітету Червоного Хреста. Працівники організації відписали, що знайшли родину Секів у селі Віташин у Радомському воєводстві (існувало в 1975–1998 рр., – авт.). Леокадія написала листа й невдовзі отримала відповідь. Відписали діти батькового брата Северина та сестри Еви. «Так я знайшла своїх кузинів у Польщі. Коли ми отримали листа, поїхали до них у гості, познайомилися ближче. Потім багато разів їздили із сім'єю до них, а вони – до нас, ще за Советського Союзу. Спілкуємося досі», – розповідає Леокадія.

Згодом знайшли родичів по чоловіку Олександр Трушу. Він народився в селі Лукувек-Пеньки біля Грубешова, тож у нього також залишилася рідня на Холмщині.

#### Часы відродження

Як згадує Леокадія Труш, за советських часів їхня сім'я їздила на свята до костелу у Львові чи Кременці, адже у Волинській області жоден католицький храм не діяв.

У 1980-х рр. настали часи відносної релігійної свободи. Люди почали збиратися в громади, шукали можливості повернути храми. В Луцьку католики зустрічалися по домівках, у кого були більші хати, молилися разом. «Ми микали радіо, слухали разом передачі Служби Божої з Польщі, підспівували, беручи в них таким чином участь», – говорить Леокадія. За її словами, молитву завжди очолював молодий хлопець – Валентин Новак зі Зміїнця. Він

працював у магазині, приймав пляшки. Згодом став священником, зараз служить у Білорусі.

Мама Йоанна, яка тоді була старенька й жила разом із дочкою, теж старалася не пропускати служб. Вона померла від інсульту 7 квітня 1990 р., у 86-річному віці. Напередодні її поспівідав священник із Кременця Маркіян Трофим'як, майбутній єпископ Луцький, а ховав уже інший ксьондз, також із Кременця.

На початку 1990-х рр. розпочався процес повернення костелів католикам. І луцькі віряни намагалися повернути свій храм.

«Ой, скільки люди писали, скільки ходили по кабінетах, скільки просили, ночували під дверима костелу! Врешті нам відкрили стежку до сакристії в лівій наві. Відгородили її фанерними щитами від дверей до дверей, цим проходом ми могли пройти. Потім нам храм віддали повністю. Скільки ми сміття повиносили, скільки чистили, поки довели все до ладу», – зазначає Леокадія Труш.

Разом із донькою Світланою вони разом співали в костельному хорі, який організували сестри Марія та Крістіна. Леокадія мала гарний голос, навіть була солісткою.

У 1991 р. було створено Товариство польської культури на Волині. Одними із його перших членкинь стали Леокадія та її старша сестра Ядвіга.

Ядвіга теж мешкала в Луцьку, працювала економісткою у художньому фонді, померла два роки тому в 96-річному віці. Того ж таки року помер 91-річний брат Леокадії Станіслав, а наймолодша сестра Тереза померла в жовтні 2023 р., коли їй було 90 років. Ще в 1997 р. відійшов у засвіти чоловік Олександр, із яким Леокадія прожила 42 роки.

«Я одна залишилася, вже й по телефону немає з ким поговорити. Зараз нічого не бачу, нікуди не ходжу. Але не раз собі думаю, що якби пішла до костелу, то ще заспівала б», – говорить Леокадія Труш.

Анатолій Оліх

На фото: 1. Батьки Леокадії – Йоанна Гавришко та Пьотр Сек. 2. Весільне фото Олександра і Леокадії Труш, 20 лютого 1955 р. 3. Леокадія Труш, 1970-ті рр. 4. Леокадія Труш із Кирилом Зиңчуком, свекром доньки Світлани, 1990-ті рр. 5. Сім'я доньки Леокадії – Світлани Зиңчук: чоловік Станіслав, донька Оксана (зліва) та Ірина (справа).



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Polskie Media na Ukrainie 2023–2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023. Projekt «Polskie Media na Ukrainie 2023–2025» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Projekt «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей» фінансує Канцелярія голови Ради міністрів Республіки Польща у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2023». Проект «Польські медіа в Україні 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія». Публікація відображає лише погляди автора і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.

# Represje wobec wołyńskich Polaków: Maniewicki wyzyskiwacz

## Репресовані волинські поляки: Маневіцький експлуататор

Najliczniejszą grupę Polaków aresztowanych za pierwszych so-wietów, tj. w latach 1939–1941, stanowili policjanci, konfidenci policji i urzędnicy. Wśród zatrzymanych byli jednak także przedstawiciele bogatszych warstw społeczeństwa.

Kazimierz Twarowski, s. Stanisława (w aktach sprawy karnej jego imię i nazwisko zostały zapisane po rosyjsku jako Казимир Тваровский) został zatrzymany przez funkcjonariuszy NKWD 13 kwietnia 1940 r. we własnym domu w Manewiczach. W nakazie aresztowania czytamy: «był w czasach dawnej Polski właścicielem ziemskim, brutalnie wyzyskiwał chłopów, jest antyradziecko nastawiony».

Podstawą aresztowania, jak wynika ze sprawy, były przeprowadzone 8 kwietnia przesłuchania

mieszkańców wsi Okońsk, pracowników miejscowej rady wiejskiej: przewodniczącego Andrija Tymońca, s. Marka, i sekretarza Wołodymyра Jakymczuka, s. Fedora.

Tymoniec m.in. zeznał, że Twarowski źle traktował chłopów: «Jeśli kobiety chciały prac ubrania w małej rzecie, a ta rzeka należała do niego, to Twarowski zabierał im prac. Jeśli ktoś urządzi pranie bez jego pozwolenia, a Twarowski go przyłapie, obowiązkowo karał grzywną w wysokości jednego złotego».

Основну групу серед поляків, заарештованих за перших со-ветів, тобто в 1939–1941 рр., становили поліціанти, конфіден-ти поліції та службовці. Проте серед затриманих траплялися і представники багатших прошарків суспільства.

Казимира Станіславовича Тваровського працівники НКВД затримали 13 квітня 1940 р. у власному домі в Маневичах. У постанові на арешт вказано: «Був поміщиком у часи колишньої Польщі, жорстоко експлуатував селян, вороже налаштований до радянської влади». Основою для арешту стали проведені 8 квітня допити уродженців села Оконськ, працівників сільради: голови Андрія Марковича Тимонця та секретаря Володимира Федоровича Якимчука.

Тимонець засвідчив, що Тваровський по-гано ставився до селян: «Якщо жінки захотіли прати білизну в маленькій річці, а ця річка належала йому, то Тваровський забороняв прати. Якщо хтось без його дозволу випре, а Тваровський впливає, то обов'язково штраф один злотий».

Якимчук підтвердив: «Його ставлення до селян було погане, найбільш варварське. Наприклад, коли селянська худоба потрапляла на його поле, то Тваровський накладав штраф



Jakymczuk potwierdził: «Jego stosunek do chłopów był zły, najbardziej barbarzyński. Dla przykładu: gdy chłopskie bydło trafi na jego pole, Twarowski nakładał grzywnę na chłopów, który wypuścił bydło. Twarowski bez wszelkich podstaw stawiał przed sądem polskimi wielu chłopów, a także bez powodu bił ich».

Pierwsi sowiety, po zajęciu Wołynia, nie mogli zaopatrzyć swoich struktur nawet w papier, dlatego w sprawach z lat 1939–1941 często posługiwano się polskimi formularzami. W przypadku przesłuchania świadków w sprawie Twarowskiego protokoły przesłuchań także sporządzano na drukach księgi urzędowej. Na jej stronach widnieją napisy: «Przychód», «Rozchód», «Kto wpłacił», «Komu wypłacono» itp.

Twarowski został osadzony w więzieniu w Kowlu. W aktach sprawy znajduje się m.in. życiorys Twarowskiego. Można z niego dowiedzieć się, że urodził się w marcu 1879 r. we wsi Cisa w pobliżu Siedlec. Jego ojciec był zarządcą majątków ziemskich, a pod koniec życia kupił mały chutor w pobliżu rodzinnej wsi. Kazimierz ukończył gimnazjum w Warszawie i zdobył wykształcenie techniczne, a po śmierci ojca w 1896 r. otrzymał spadek w wysokości dwóch tysięcy rubli. Najpierw pracował na kolei, a w 1905 r. «stał się stażystą w zarządzaniu polami i hodowlą ryb przy majątku Ryki». Widać, że miał zdolności w tym zakresie, gdyż zaraz po odbyciu stażu został zatrudniony przez właściciela Broniewskiego na stanowisko zarządcy hodowli ryb w Garbowie koło Lublina. Następnie, z przerwą na I wojnę światową, kiedy ponownie został zatrudniony na kolei, Twarowski kontynuował pracę na podobnych stanowiskach.

W jego życiorysie czytamy także: «W maju 1923 r. przyjechałem na Wołyń do Maniewicz, gdzie zostałem wynajęty przez właściciela ziemskiego majątku Smołodówka Birara do budowy stawów rybnych. Byłem jednak przez okoliczności zmuszony zrezygnować z tej pracy i od stycznia 1924 r. zostałem zarządcą w Okońsku, którego właścicielką była Józefa Zaryczewicz, wdowa. Będąc w tej służbie, miałem sporo wolnego czasu i byłem wynajmowany w okolicznych majątkach przy stawach rybnych, a mianowicie: w Hałuzji, właściciel Tarutin, około 60 hektarów stawów; w Optowej, właściciel Łomikowski, około 40 hektarów i w Wólce Hałuzyjskiej, właściciel Puławski, około 500 hektarów stawów, ponadto w Okońsku i innych majątkach. Właścicielka Okońska, znajdując się w trudnych warunkach i nie mając możliwości zwrotu mi oszczędności, które wydałem na odbudowę jej folwarku, zaproponowała, że bym się z nią ożenił i zapewnił w ten sposób utrzymanie na starość, co nastąpiło w maju 1937 r.».

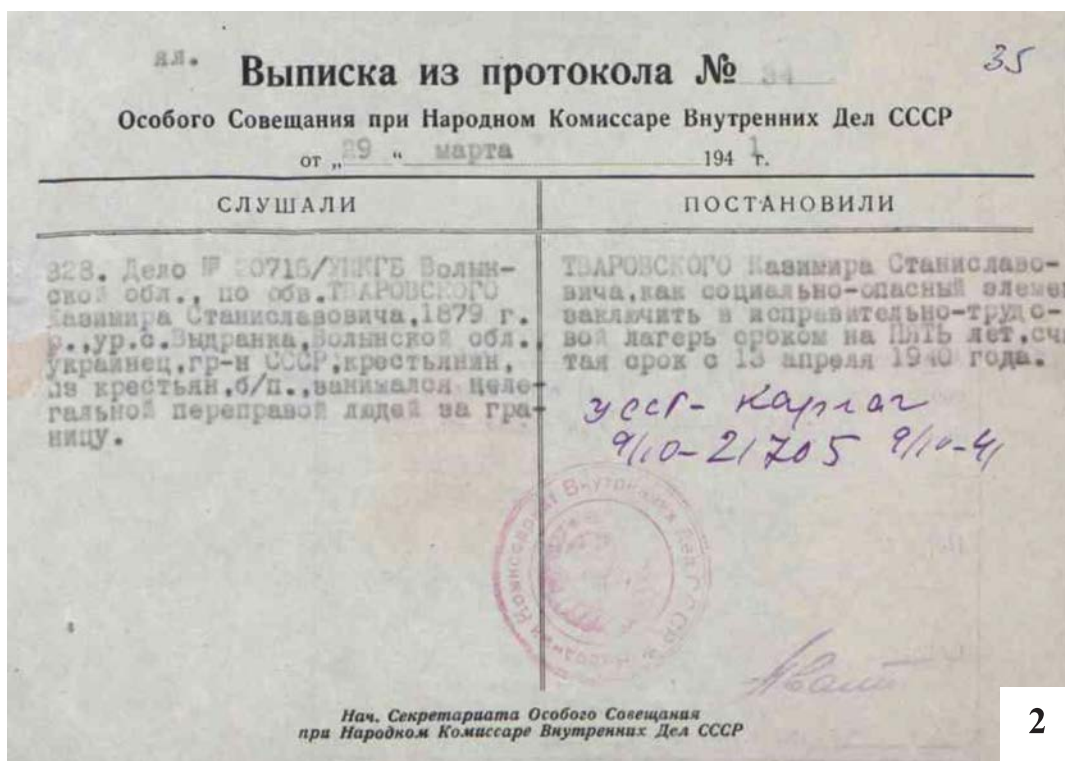
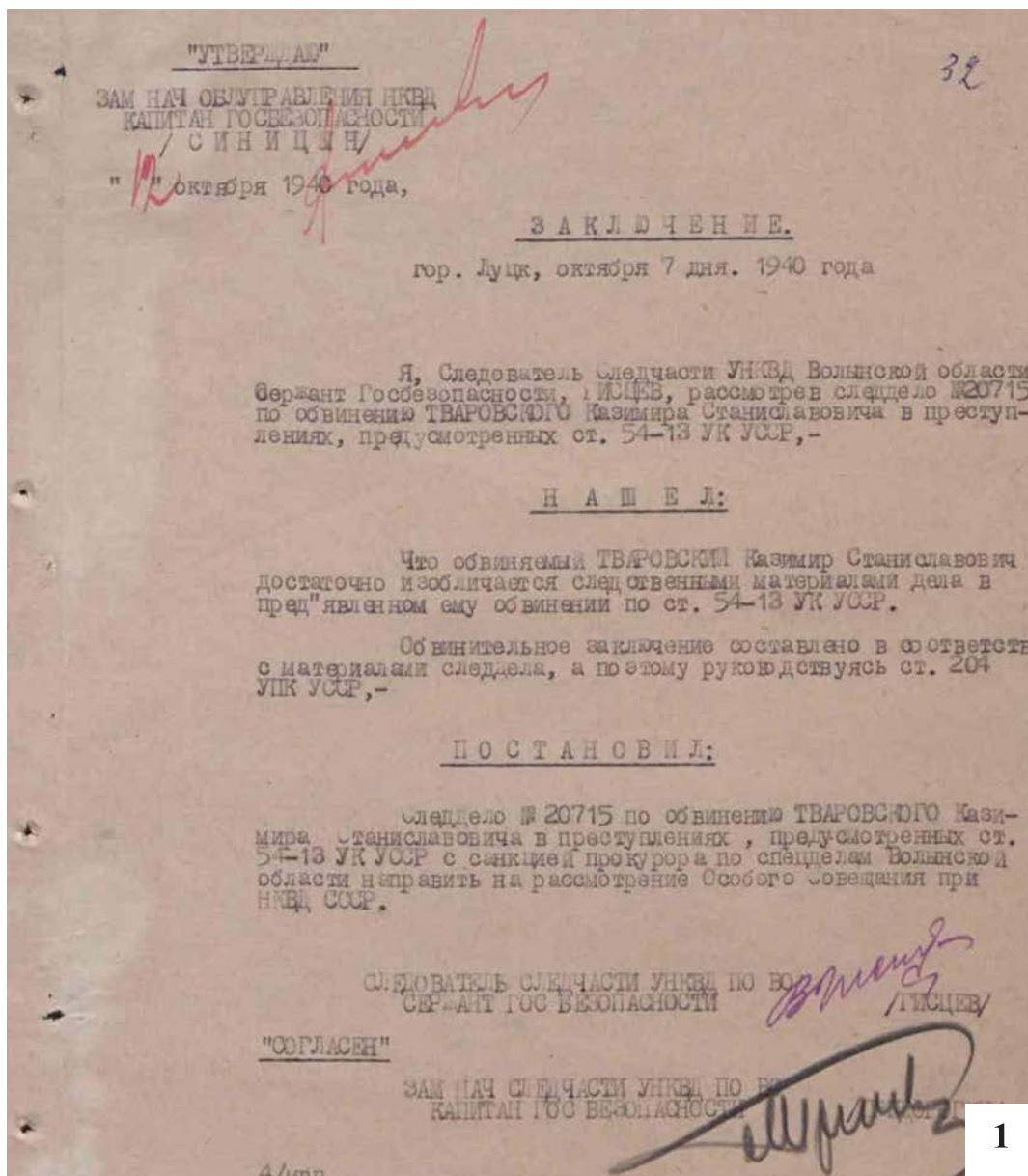
Według protokołu opinie Twarowskiego przedstawiało się następująco: «Dwa domy, stodoła, obora dla bydła, osobna kuchnia, młyn wodny, gospodarstwo rybne z 10 stawami o powierzchni około 35 ha, 50 ha lasu, 12 krów, 3 konie». Miał też czterech stałych pracowników najemnych, a do pracy sezonowej zatrudniał do 200 osób.

Podczas przesłuchań i bezpośrednich rozmów Twarowski potwierdził jedynie, że podawał chłopów do sądu, gdy przyłapał ich na kradzieży mienia, natomiast zaprzeczył oskarżeniom o złe traktowanie i niewypłacanie wynagrodzeń.

Po kilku miesiącach wstępne dochodzenie zostało zakończone. W akcie oskarżenia z 20 września 1940 r. czytamy, że Twarowski «będąc właścicielem ziemskim i zatrudniając siłę roboczą, wyzyskiwał ich, zmuszając do pracy po 12–16 godzin na dobę, płacąc wynagrodzenie z opóźnieniem i bardzo niskie. Za najmniejsze przewinienia Twarowski zmuszał chłopów do odrabiania szkód, nakładał na chłopów grzywny i stawiał ich przed sądem, to znaczy został oskarżony o przestępstwa przewidziane w art. 13–54 Kodeksu Karnego Ukrainiejskiej SRR [...] częściowo przyznał się do winy».

Prześledźmy mechanizm działania biurokratycznej maszyny NKWD. Po podpisaniu 20 września aktu oskarżenia przez upoważnionego pracownika operacyjnego Siewastianowa i szefa oddziału maniewickiego NKWD Tołkaczowa, 12 października został on zatwierdzony przez zastępcę szefa Zarządu NKWD wołyńskiego obwodu kapitana bezpieczeństwa Sinicyna. 18 października z ich wnioskiem zgodził się Fedkin, zastępca prokuratora obwodowego do spraw specjalnych obwodu wołyńskiego. Następnie sprawa została przeniesiona na poziom republikański. 23 grudnia 1940 r. śledczy Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD Ukrainiejskiej SRR, młodszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego Cygelman, potwierdził wnioski poprzednich władz i skierował sprawę do Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR.

Z wyciągu protokołu nr 34 z dnia 29 marca 1941 r. wynika, że Twarowski został umieszczony w poprawczym obozie pracy jako «element społecznie niebezpieczny» na okres pięciu lat, licząc



od 13 kwietnia 1940 r. Czyli można powiedzieć, że od pierwszego protokołu w sprawie do chwili otrzymania faktycznego wyroku upłynął rok. Jak wynika z dopisku z dnia 9 kwietnia, więzień odbywał karę w Karłagu.

Kolejny szczegół dobitnie ilustruje działanie represyjnego systemu ZSRR. We wspomnianym wyciągu z protokołu numer, nazwisko, imię, rok urodzenia Twarowskiego są podane prawidłowo. Natomiast wszystkie inne dane zaczerpnięte najprawdopodobniej z cudzej sprawy: «mieszkaniec wsi Wydranka na Wołyniu, Ukrainiec, obywatel ZSRR, chłop, bezpartyjny, zaangażowany we wspomaganie nielegalnego przekroczenia granicy». W państwie prawnym każdy adwokat oprotestowałby taki wyrok.

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Wołyńskiego z dnia 31 maja 1989 r. Kazimierz Twarowski został zrehabilitowany. Jego dalsze losy nie są nam znane.

Ze sprawami karnymi obywateli Ukrainiejskiej SRR represjonowanych przez władze sowieckie można zapoznać się na stronie Archiwum Państwowego Obwodu Wołyńskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).  
Anatol Olich  
Fot.: 1. Akt oskarżenia Kazimierza Twarowskiego. 2. Wyciąg z protokołu ze sprawy Kazimierza Twarowskiego.

wu wojnę, коли знову був змушений повернутися на залізницю, Тваровський працював на аналогічних посадах.

Далі в автобіографії йдеться: «У травні 1923 р. я приїхав на Волинь, у Маневичі, де в поміщика маєтку Смолодівка Бірара найнявся будувати рибні ставки. Проте від цієї роботи я був змушений відмовитися і з січня 1924 р. я влаштувався управителем в Оконськ; власниця Юзефа Заричевич, вдова. Перебуваючи на цій службі, я мав досить багато вільного часу й наймався в навколишніх маєтках будувати рибні господарства, а саме: в Галузії, власник Тарутін, близько 60 га ставків; в Оптовій, власник Ломіковський, близько 40 га; у Вульці-Галузійській, власник Пулавський, близько 500 га ставків, окрім того, в Оконську та інших маєтках. Власниця Оконська, перебуваючи у важких умовах і не маючи можливості віддати мені витрачені на відновлення її господарства мої заощадження, запропонувала вступити з нею у шлюб, щоб таким чином забезпечити мені близьку старість, що і сталося у травні 1937 р.»

Майно Тваровського, як свідчить протокол, було таким: «Два будинки, хлів, хлів для худоби, окрема кухня, водяний млин, рибне господарство з 10 ставків площею близько 35 га, 50 га лісу, 12 корів, три коня». Мав теж постійних чотири найманих працівники, а на сезонні роботи наймав до 200 осіб.

На допитах і очних ставках Тваровський підтвердив тільки те, що віддавав селян під суд, коли ловив їх на розкраданні майна, натомість звинувачення в жорстокому поводженні та несплаті зарплатні відкидав.

За кілька місяців попереднє слідство завершилося. В обвинувальному висновку від 20 вересня 1940 р. вказано, що Тваровський, «будучи поміщиком і маючи в себе найману робочу силу, експлуатував її для користі свого маєтку, змушуючи працівників працювати по 12–16 годин на добу, зарплату виплачував не своєчасно й дуже низьку. За найдрібніші провини селян Тваровський змушував відробляти у своєму маєтку, накладав на селян штрафи і віддавав останніх під суд, тобто звинувачується у злочинах, передбачених п. 13 ст. 54 Кримінального кодексу УССР [...], визнав себе частково винним».

Прослідкуємо механізм дії бюрократичної машини НКВД. 20 вересня після підписання обвинувального висновку оперуповноваженим Севастьяновим і начальником Маневичького районного відділення НКВД Толкачевим документ 12 жовтня затвердив заступник начальника Управління НКВД у Волинській області, капітан держбезпеки Синицин. 18 жовтня з висновком погодився помічник обласного прокурора у спеціальних справах Волинської області Федькін. Далі справу передали на республіканський рівень. 23 грудня 1940 р. слідчий УГБ НКВД УССР, молодший лейтенант держбезпеки Цигельман підтвердив висновки попередніх інстанцій і відправив справу на розгляд Особливої наради НКВД.

Відповідно до виписки із протоколу № 34 від 29 березня 1941 р., Тваровського як «соціально-небезпечного елемента» помістили у виправно-трудова табір строком на п'ять років, відряховуючи термін із 13 квітня 1940 р. Тобто можемо сказати, що від першого протоколу у справі до моменту отримання реального строку пройшов рік. Покарання ув'язнений, як зауважено в помітці від 9 квітня, відбував у Карлазі.

Яскраво ілюструє роботу репресивної системи ССР ще одна деталь. У виписці з протоколу номер, прізвище, ім'я, по батькові, рік народження Тваровського вказані правильно. Натомість усі інші дані, найімовірніше, взяті з чужої справи: «Уродженець села Видранка Волинської області, українець, громадянин ССР, селянин, безпартійний, займався нелегальним переправленням людей за кордон». У правовій державі такий вирок опротестував би кожен адвокат.

Заключенням прокуратури Волинської області від 31 травня 1989 р. Казимира Тваровського реабілітовано. Його подальша доля нам не відома.

З архівними кримінальними справами громадян УССР, репресованих советською владою, можна ознайомитися на сторінці Державного архіву Волинської області.

(Далі буде).  
Анатолій Оліх

На фото: 1. Обвинувальний висновок зі справи Казимира Тваровського. 2. Виписка з протоколу з вироком Казимиру Тваровському.



# Рекордовий танець в Łucku

В Łucku padł rekord kraju w nominacji «Najbardziej masowy taniec sportowy w wykonaniu osób z zespołem Downa».

23 stycznia w kompleksie sportowym Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki odbyła się impreza sportowa «Zjednoczeni przez słoneczne marzenia» (w Ukrainie o dzieciach z zespołem Downa mówi się «słoneczne» – tłum.). W jego ramach osoby z zespołem Downa wykonały wspólnie taniec sportowy. Wydarzeniem kierował choreograf Oleksandr Kaszewski, wykładowca WUN.

W sumie w tańcu wzięło udział 154 uczestników z zespołem Downa, reprezentujących dziewięć obwodów Ukrainy: wołyński, żytomierski, kijowski, lwowski, odeski, połtawski, rówieński, chersoński i chmielnicki.

W wydarzeniu uczestniczyli także goście – przedstawiciele Sił Zbrojnych Ukrainy, Policji Narodowej, Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych, Konsulatu Generalnego RP w Łucku, władz lokalnych i różnych organizacji społecznych. Goście nie pozostali bezczynni i również brali udział w tańcu.

Uroczystość została przygotowana przez organizację pozarządową «Olimpiada Specjalna Ukrainy» oraz organizację charytatywną «Caritas-Spes Łuck», działającą przy parafii rzymskokatolickiej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku. W akcję zaangażowali się studenci i nauczyciele Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Zdrowia Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki.

Po ustanowieniu rekordu szefowa Krajowego Rejestru Rekordów Łana Wietrowa wręczyła certyfikaty organizatorom: Andrijowi Pidwarkowi, dyrektorowi wykonawczemu «Olimpiady Specjalnej Ukrainy», oraz księdzu kanonikowi Pawłowi Chomiakowi, dyrektorowi «Caritas-Spes Łuck».

Następnie publiczność podziwiała występy gimnastyczki z obwodu połtawskiego Wiktorii Slusarenko i znanego łuckiego zespołu «Flyza».



Wolontariusze «Caritas-Spes Łuck» nakarmili uczestników imprezy sportowej oraz ich opiekunów obiadem, a ponadto zorganizowali wycieczkę. Wielu z nich było w stolicy Wołynia po raz pierwszy, dlatego zwiedzenie Łuckiego Zamku i słynnych podziemi zrobiło na gościach ogromne wrażenie.

Przypominamy, że w podziemiach Łucka niedawno otwarto przestrzeń integracji społecznej «Share It» dla dzieci i młodzieży z autyzmem i zespołem Downa.

Текст і zdjęcie: Anatol Olich

# Рекордний танець у Луцьку

У Луцьку встановили національний рекорд у номінації «Наймасовіший спортивний танець у виконанні людей із синдромом Дауна».

На заході також були присутні гості – представники Збройних сил України, Національної поліції, Державної служби з надзвичайних ситуацій, Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, місцевих органів влади та різноманітних громадських організацій. Гості не стояли осторонь і теж танцювали.

Свято підготували громадська організація «Спеціальна олімпіада України» та благодійна організація «Карітас-Спес Луцьк», яка діє при римо-католицькій парафії Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку. Волонтери на події студенти й викладачі факультету фізичної культури, спорту та здоров'я ВНУ імені Лесі України.

Після фіксування рекорду керівниця Національного реєстру рекордів Лана Ветрова вручила сертифікати організаторам: виконавчому директору «Спеціальної олімпіади України» Андрію Підварку та директору «Карітас-Спес Луцьк», отцю-каноніку Павлу Хом'яку.

Потім присутніх потішили своїми виступами гімнастка з Полтавщини Вікторія Слюсаренко та відомий луцький гурт «Флайза».

Волонтери «Карітас-Спес Луцьк» пригостили учасників спортивного свята та їхніх батьків обідом і влаштували для них екскурсію. Багато хто з них був в обласному центрі Волині вперше, тож відвідини Луцького замку та славнозвісних підземель справили на гостей неабияке враження.

Нагадаємо, що нещодавно в луцьких підземеллях відкрили соціально-інтеграційний простір «Share It» для дітей та молоді з інвалідністю.

Текст і фото: Анатолій Оліх

# Rezydencja w mieszkaniu Wisławy Szymborskiej Резиденція в помешканні Віслави Шимборської

«Nie wyobrażam sobie idealniejszego miejsca do pracy nad przekładem» – mówi ukraińska tłumaczka i poetka Anna Zotova, która wygrała Rezydencję Literacką w mieszkaniu polskiej noblistki Wisławy Szymborskiej.

Fundacja Wisławy Szymborskiej wybrała dwie osoby do udziału w Rezydencjach Literackich w Krakowie. Jedną z nich to Anna Zotova z Wołynia. Cały miesiąc spędzi w krakowskim mieszkaniu Wisławy Szymborskiej. To tutaj będzie pracować nad tłumaczeniem na język ukraiński powieści «Łakome» polskiej pisarki Małgorzaty Lebdy.

«Kiedyś wydawnictwo «Krok» opublikowało poezję Małgorzaty Lebdy w języku ukraińskim, a teraz byłoby wspaniale, gdyby po ukraińsku ukazała się również jej debiutancka książka prozatorska» – wyjaśnia swój wybór tłumaczka.

Anna Zotova jest twórczynią wizualną, poetką, polonistką oraz tłumaczką współczesnej literatury polskiej. Pochodzi ze wsi Świataż w obwodzie wołyńskim, studiowała na Wołyńskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki oraz Uniwersytecie Jana Długosza w Częstochowie.

Ostatnio współpracuje z tarnopolskim wydawnictwem «Krok», dla którego przetłumaczyła na język ukraiński książki poetyckie «Wtracenie» Przemysława Suchaneckiego oraz «112» Emilii Konwerskiej. Obecnie jest przygotowywana do druku przetłumaczona przez nią książka Joanny Bociąg «Boję się o ostatnią kobietę». Przełożyła

również poezję Konrada Góry dla czasopisma «Posestry», a także pracuje nad przekładem kryminału Remigiusza Mróza «Immunitet».

«Rezydencja jest dla mnie ważna, ponieważ bardzo dobrze tłumaczy mi się w krakowskim klimacie. Nie wyobrażam sobie idealniejszego miejsca do pracy nad przekładem niż mieszkanie Wisławy Szymborskiej, które poetka kupiła po otrzymaniu Nagrody Nobla. To świetna okazja, aby nasycić się przestrzenią i uzyskać dostęp do Archiwum Wisławy Szymborskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim» – mówi Anna Zotova.

Drugi uczestnik rezydencji to Miłosz Waligórski z Polski, tłumacz z węgierskiego, słowackiego, serbsko-chorwackiego i łotewskiego. Jak podaje Fundacja Wisławy Szymborskiej, w mieszkaniu poetki przygotowuje wstęp do tłumaczonego przez siebie tomu bałkańskich opowiadań.

Przypominamy, że w ubiegłym roku nakładem wydawnictwa «Krok» ukazała się tomik wybranych wierszy Wisławy Szymborskiej pt. «100 wierszy» w przekładzie Andrija Sawencia. Książka została wydana dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku oraz Fundacji Wisławy Szymborskiej w Krakowie.

Natalia Denysiuk

«Не уявляю ідеальнішого місця для перекладу», – каже українська перекладачка і poetka Анна Зотова, яка виграла літературну резиденцію у квартирі Віслави Шимборської, польської poetki, лауреатки Нобелівської премії в галузі літератури.

Фундація Віслави Шимборської обрала двох людей, які візьмуть участь у Літературних резиденціях у Кракові. Одна з них – Анна Зотова з Волині. Протягом місяця вона житиме у квартирі Віслави Шимборської у Кракові. Саме там працюватиме над перекладом українською мовою роману польської письменниці Малгожати Лебди «Łakome».

«Якось у видавництві «Крок» вийшла українською мовою поезія Малгожати Лебди. Тепер гарно було б, якби побачила світ ще й її дебютна книжка прози», – пояснює свій вибір перекладачка.

Анна Зотова – візуальна крійторка, poetka, полоністка та перекладачка сучасної польської літератури. Походить зі Світяжа Волинської області. Освіту здобувала у Волинському національному університеті імені Лесі України та Університеті імені Яна Дługosha в Ченстохові.

Останнім часом співпрацює зі згаданим вище тернопільським видавництвом «Крок». Для нього вона перекладала українською мовою поетичні книги Пшемислава Суханецького «Втручання» та Емілії Конверської «112». Нині готується до виходу в її перекладі книжка Йоанни Боцьонг «Воје się o ostatnią kobietę». Окрім

цього, вона перекладала поезії Конрада Гури для видання «Посестри» та працює над перекладом детективу Ремігіуша Мруза «Імунітет».

«Резиденція для мене важлива, бо мені дуже добре тлумачиться в краківському кліматі. Не уявляю ідеальнішого місця для перекладу, ніж квартира Віслави Шимборської, яку вона купила, коли отримала Нобелівську премію. Це гарна можливість насититися простором та мати доступ до архіву Шимборської в Ягеллонському університеті», – зазначає Анна Зотова.

Другий учасник резиденції – Мілош Валігурський із Польщі, перекладач з угорської, словацької, сербохорватської та латиської мов. Як повідомляє Фундація Віслави Шимборської, у квартирі poetki він працюватиме над вступом до збірки балканських оповідань, яку саме перекладає.

Нагадаємо, що торік у видавництві «Крок» вийшла друком книга вибраних поезій Віслави Шимборської «100 віршів» у перекладі Андрія Савенця. Збірка побачила світ завдяки підтримці Генерального консульства РП у Луцьку та Фундації Віслави Шимборської в Кракові.

Наталія Денисюк



# Festiwal Bożonarodzeniowy w Tarnopolu

## Різдвяний фестиваль у Тернополі

Na zakończenie Świąt Bożego Narodzenia rzymskokatolicka parafia Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnopolu zorganizowała Festiwal Bożonarodzeniowy. Tego typu wydarzenie odbyło się tu po raz pierwszy.

28 stycznia w tarnopolskiej parafii zabrzmiały tradycyjne i współczesne kolędy oraz pastoralki w języku polskim i ukraińskim.

W koncercie bożonarodzeniowym wzięło udział 11 grup reprezentujących parafie Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnopolu oraz Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Jeziernej w obwodzie tarnopolskim.

Koncert kolęd poprzedziła msza święta odprawiona przez proboszcza tarnopolskiej parafii ks. Andrzeja Maligę.

Festiwal rozpoczął się dwiema kolędami w języku polskim i ukraińskim – «W żłobie leży» i «Пречистая Діва» – w wykonaniu księży i siostr z parafii Miłosierdzia Bożego w Tarnopolu.

Następnie wystąpiły inne grupy parafialne: Rodzina Rodzin, ministranci, chór dziecięcy i młodzieżowy, chór parafialny, grupa Świętego Józefa, młodzież i studenci, dorośli i dzieci z grup katechetycznych, parafianie z Jeziernej, w tym duet «Oksamyt», w skład którego wchodzi parafianki kościoła NMP Różańcowej w Jeziernej.

W festiwalu wzięło udział również chór «Akwarele Tarnopola» działający przy Polskim Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu. Zespół wykonał dwie kolędy w języku polskim przy akompaniamencie fortepianowym kierownik chóru Oksana Koziry oraz uczniów sobotniej szkoły PCKiE Ostapa Koziry i Światosława Tkaczuka, którzy zagraли na skrzypcach.

Gromkimi brawami publiczność powitała zjednoczony zespół dzieci ze wszystkich grup katechetycznych. Młodzi artyści złożyli życzenia wszystkim widzom oraz wykonali nowoczesne kolędy: «Dla wszystkich serc» i «Dzień Bożego Narodzenia».



Na zakończenie ks. Andrzej Malig podziękował wszystkim gościom i uczestnikom festiwalu, a szczególnie siostron Światosławie i Tadei z parafii Miłosierdzia Bożego w Tarnopolu za zorganizowanie wydarzenia. Wyraził również nadzieję, że festiwal, który odbył się w kościele po raz pierwszy, będzie organizowany corocznie.

Piotr Fryz,  
Polskie Centrum Kultury i Edukacji  
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu  
Fot. Alła Flissak

Na zakończenie zimowych świąt rymo-katolicka parafia Bożego Miłosierdzia i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnopolu prowała Rіздвяний фестиваль. Такий захід тут відбувся вперше.

Фестивальну програму розпочали отці та сестри з парафії Божого Миłosердя в Тернополі. Вони виконали дві колядки польською та українською мовами: «W żłobie leży» та «Пречистая Діва».

Далі виступили інші парафіяльні групи: родина родин, міністранти, дитячо-молодіжний і парафіяльний хори, групи Святого Йосипа, молоді і студентів, слухачі дорослих і дитячих катехетичних груп, парафіяни з Озерної та дуєт «Оксамит», у складі якого співали парафіянки костелу Пресвятої Діви Марії Розарія в Озерній.

Хор «Тернопільські акварелі», який діє при Польському центрі культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця, також узяв участь у фестивалі. Присутнім він представив дві колядки польською мовою. Фортеп'яний супровід забезпечила керівниця хору Оксана Козира, а учні суботньої школи при товаристві Остап Козира та Святослав Ткачук грали на скрипках.

Бурхливими оплесками відвідувачі вітали зведених колектив дітей з усіх катехетичних груп. Вони віншували всіх присутніх та виконали сучасні колядки «Для всіх сердець» і «День Різдва».

На завершення отець Анжей Маліг подякував гостям та учасникам фестивалю, особливо сестрам Святославі й Тадєї з парафії Божого Миłosердя в Тернополі за організацію заходу. Він висловив сподівання, що цей уперше проведений у костелі фестиваль відбудеться щороку.

Петро Фриз,  
Польський центр культури та освіти  
імені професора Мечислава Кромпця  
Фото: Алла Фліссак

# Wiersze ukraińskich poetek wydano w Warszawie

## Вірші українських поеток видали у Варшаві

W Łucku odbędzie się prezentacja dwujęzycznego tomiku poezji «Nie zabrałam z sobą radości» wydanego w ramach projektu «Spilnomowa» przy wsparciu Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

«To wyjątkowa okazja, aby posłuchać poezji w autorskim wykonaniu, a także w tłumaczeniu!» – czytamy we wpisie na profilu facebookowym Łuckiej Rezydencji Literackiej «Miasto Inspiracji» zapraszającym wszystkich chętnych do odwiedzenia Przestrzeni Muzealnej «Zamek Okolny» (ul. Katedralna 6, Łuck).

11 lutego o godz. 15:00 odbędzie się tu prezentacja utworów sześciu ukraińskich poetek przetłumaczonych na język polski.

Wybór wierszy «Nie zabrałam z sobą radości» został wydany w grudniu 2023 r. przez Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział Warszawa w ramach projektu «Spilnomowa».

Książka zawiera teksty uczestniczek projektu: Mariany Sawki, Ołeny Rybki, Dzwinki Matijas, Jordany Dranczuk, Julii Berezko-Kamińskiej oraz Olhy Olchowej. Ich poezje zostały przetłumaczone na język polski przez Zbigniewa Zbikowskiego i Bogdanę Baranę.

Jak zapowiadają organizatorzy, do Łucka na prezentację książki przyjadą inicjatorzy jej wydania, m.in. prof. Anna Nasiłowska z Instytutu Badań Literackich PAN, prezes Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Zbigniew Zbikowski, prezes Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Pisarzy

U Łucku відбудеться презентація двомовної поетичної збірки «Nie zabrałam z sobą radości», яка вийшла в рамках проекту «Спільномова» за підтримки Товариства польських письменників.

«Окольный замок» (Луцьк, вулиця Кафедральна, 6).

Цього дня о 15:00 тут відбудеться презентація поетичних текстів шістьох українських поеток, перекладених польською мовою.

Збірку «Nie zabrałam z sobą radości» в грудні 2023 р. видав варшавський осередок Товариства польських письменників у рамках ініціативи «Спільномова».

До неї увійшли тексти учасниць проекту Мар'яни Савки, Олени Рибки, Дзвінки Матіаш, Йордани Дранчук, Юлії Бережко-Камінської та Ольги Ольхової. Їхні вірші польською мовою переклали Збігнев Збіковський та Богдан Баран.

Як зазначають організатори, презентувати книжку до Луцька приїдуть ініціатори видання, зокрема професорка Інституту літературознавчих досліджень Польської академії наук, голова Товариства польських письменників Анна Nasiłowska, керівник варшавського осередку Товариства польських письменників Збігнев Збіковський та ініціаторка проекту популяризації української літератури в Польщі «Спільномова» Ольга Ольхова.



Polskich, a także Olha Olchowa, pomysłodawczyni projektu promocji literatury ukraińskiej w Polsce «Spilnomowa».

MW

«Унікальна можливість почути поезію в авторському виконанні, а також у перекладах!» – зазначає Луцька літературна резиденція «Місто натхнення», запрошуючи всіх охочих 11 лютого відвідати Музейний простір

BM



# Jak pisać listy. Rady od Alojzego Felińskiego

## Як писати листи. Поради від Алойзія Фелінського

Діядицтво пісьменницьке Алойзего Фелінського obejмуje nie tylko utwory literackie i tłumaczenia, ale także dzieła, które współczesni krytycy nazwaliby popularnonaukowymi. Dziś znamy jedno z nich.

W drugim tomie dzieł Aloyzega Felińskiego (pisaliśmy o nim w ostatnim numerze) znajduje się opracowanie pt. «O listach». Jest krótkie, ma tylko dziesięć stron. Pisarz dzieli się w nim swoimi przemyśleniami na temat listu jako gatunku, a także udziela porad, jak poprawnie pisać listy.

«List – jestto pismo, przez które uwiadomiamy kogo o czym on nie wie», – rozpoczyna cytatem Cyncerona swą narrację Feliński. I od razu zauważa, że ta definicja starożytnego filozofa nie obejmuje wszystkich rodzajów listów. Pisarz natomiast proponuje swoje sformułowanie: list to rozmowa dwóch nieobecnych osób, pozostawiona na piśmie.

Czas, w którym przyszło żyć Aloyzemu Felińskiemu, czyli przełom XVIII i XIX w., można uznać za złoty wiek gatunku epistolarnego. Nie mówimy tu o powieści epistolarnej, która powstała w epoce starożytnej, a która w dobie romantyzmu wyraźnie traciła na popularności, ale o epistolarii powszedniej. Był to czas, gdy umiejętność czytania i pisania nie była czymś wyjątkowym, ale raczej codziennym zjawiskiem wśród różnych warstw społeczeństwa. Jeśli wcześniej, nawet wśród średnio zamożnej szlachty, «uczoność» nie była za bardzo szanowana, teraz kupcy, mieszczanie i rzemieślnicy potrafili czytać i pisać. Korespondencja stała się najpowszechniejszą formą komunikacji, co doprowadziło do rozwoju stylu epistolarnego i ukształtowania się wymagań dotyczących pisania listów. Właśnie temu zagadnieniu poświęcił swój traktat nasz autor.

Oto jak na przykład zaleca rozpoczęcie listu: «W liście formalnym, który się pisze do osób wyższych od nas, lub do takich, z którymi nie mamy poufałości, odstąpiwszy dwa lub trzy cale od brzegu papieru, zaczynamy od tytułu: Jaśnie oświecony mości książę dobrodzieju, lub Jaśnie wielmożny i t. d. przy tym tytule zostawi się mniej lub więcej białego papieru, w miarę uszanowania, jakie chcemy okazać dla osoby, i dopiero sam list się zaczyna».

Następnie autor radzi, jak często należy używać tytułu w liście, jakie zwroty grzecznościowe wybrać. A oto jak się podpisuje list: «Po skończonym liście pisać niżej od linii w połowie karty: JWWMC pana dobrodzieja, a jeszcze niżej: najniższym sługą, tak, ażeby podpis wypadł przy samym końcu karty, jeżeli to być może bez przysady. Data kładzie się przy końcu listu, co jest znakiem uszanowania. Wykroczyłby także przeciw niemu, ktoby dołączał ukłony dla drugich w liście do osoby wyższej: trzeba to przynajmniej ułagodzić wyrazami: ośmielę się, pozwolisz i t. p. Przypisy na marginesach post scripta dowodzą małej bacności w pisaniu; przez grzeczność więc trzeba się ich wystrzegać. List formalny powinien się pisać na półarkuszu lub na arkuszu całym, czytelnie i czysto, i pospolicie zamyka się w kopertę».

Jasna sprawa – takie rady już dawno straciły na aktualności i teraz mogą wywołać tylko uśmiech. Niemniej jednak te drobne uwagi Felińskiego pomagają nam zrozumieć psychologię ludzi tamtych czasów, a dla tych, którzy zajmują się tłumaczeniem historycznych dokumentów, ujawniają nowe niuanse ich pracy. Listy mogą wiele powiedzieć nie tylko o wydarzeniach w nich bezpośrednio omawianych, ale także o autorze i jego rozmówcy, o epoce, wyświecić ciekawe szczegóły życia codziennego, zwyczajów społecznych itp.

Jednak dzieło Aloyzega Felińskiego «O listach» ma znaczenie nie tylko historyczne – autor podaje w nim praktyczne rady, które będą całkiem odpowiednie w naszej epoce e-maili i przeróżnych komunikatorów.

Więc podajemy je bez skrótów.

### Rady niektóre dla piszących listy

1. Nim zaczniesz pisać, wspomnij zawsze na to, że list każdy musi pociągnąć za sobą dobre lub złe skutki; że często wpada w cudze ręce; że nie ulatuje jak słowa, lecz może pozostać na długo lub na zawsze.

2. Wziąwszy pióro w rękę, postaw się myślą w przytomności osoby, do której masz pisać i pisz tak, jak byś mówił.

3. Przez całe swoje życie pisuj do rodziców, nauczycieli, krewnych i do wszystkich dla których winieniesz poszanowanie i wdzięczność, pisuj zawsze z otwartością, ufnością i wyaniem serca: tym sposobem zachowasz ich przywiązanie, a nawet wzmocnisz.

4. Pisz stylem naturalnym i po prostu wszystkie twoje listy, a szczególnie do ludzi celujących dowcipem i do głupców.

5. Nie dumaj długo nad listem, kiedy go piszesz, ale napisawszy odczytaj zawsze.

6. Do osób z którymi byłeś poufale, lecz które się nagle wyniosły, nie pisz nigdy pierwszy; a do urzędników publicznych nie pisz nigdy długo.

7. Gań krótko, a chwal jeszcze krócej.

8. Niech każdy wyraz twojego listu oznacza przychylność, dobroć, uczciwość i przystojność: to uwolni cię od powtarzania nudnych komplementów i płońskiej grzeczności.

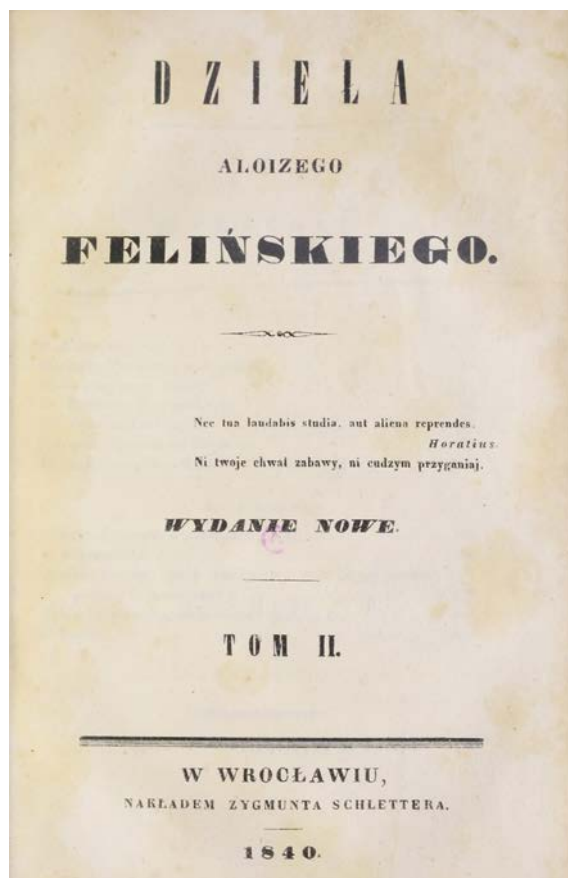
9. Nie posyłaj listu, który pisałeś z niesmakiem, nudotą lub przykrością, gdyż on i w czytającym sprawi pewnie to samo uczucie.

10. Nie pisz nigdy przeciwieństwo niż myślisz: nie poświęcaj prawdy ubocznym uwagom lub względom, lepiej nie pisz wcale. Kłamstwo napisane jeszcze jest większym złem niż wymówione.

11. Czytaj masz sam pisać, czy odpisywać komu, pierwsze uczucia radości lub wdzięczności natychmiast wylej na papier; lecz poruszenia gniewu, zemsty i wszystkie nieprzyjemne wstrzymaj, przynajmniej do dnia następującego, albo jeśli można, nie pisz do nikogo ze skargami lub wyrzutami, bo te złego człowieka uczynią ostrzejszym i szkodliwszym; a dobrego rozjątrzą lub ostudzą.

12. W sprawach ważnych, kiedy masz dać stanowczą odpowiedź, lepiej odwlec niż się spieszyć; w przeciwnym przypadku odpisz przynajmniej prędko. Najprzykrej nam jest, kiedy kto i długo każe czekać i nic nie zdecydować, albo źle.

13. Nie pisz listu, biletu, jednej nawet litery, dla tego tylko żeby pisać. Człowiek rozsądny nie uczyni giestu, nie wymówi, ani napisze słowa, któreby nie miało pewnego celu, i z którego nie mógłby zdać sprawę.



Anatol Olich

Na zdjęciu: Karta tytułowa drugiego tomu dzieł Aloyzega Felińskiego.

Do piśmennyckiej spuścizny Aloyzega Felińskiego należą nie tylko artystyczne dzieła i przekłady, ale i prace, які сучасні критики назвали би науково-популярними. Сьогодні ми ознайомимося з однією з них.

У другому томі творів Алойзія Фелінського (про нього ми писали в минулому номері) міститься дослідження під назвою «Про листи». Воно невелике за об'ємом, має всього десять сторінок. У ньому письменник ділиться своїми міркуваннями про лист як жанр, а також дає поради, як правильно писати листи.

«Лист – це письменний твір, за допомогою якого ми повідомляємо когось про те, про що він не знає», – розпочинає цитатою Цицерона свою розповідь Фелінський. І одразу ж доповнює, що це визначення класика не охоплює всіх видів листів. Натомість письменник пропонує своє формулювання: лист – це розмова між двома неприсутніми особами, залишена на письмі.

Час, у якому випало жити Алойзію Фелінському, тобто злам XVIII–XIX ст., можна вважати золотою епохою епістолярного жанру. Йдеться не про епістолярну літературу, яка виникла ще в античну епоху і яка в епоху романтизму вже, безперечно, втрачала свою популярність, а про побутовий епістолярій. Це був час, у якому грамотність і письменність були не винятковим, а досить повсякденним явищем серед різних прошарків суспільства. Якщо раніше навіть серед шляхти середнього достатку «вченість» не дуже була в пошани, то тепер читати і писати вміли купці, міщани, ремісники. Листування стало найпоширенішою формою комунікації, що призвело до розвитку епістолярного стилю та формування вимог до написання листів. Саме цій тематиці Алойзія Фелінський присвятив своє дослідження.

Ось, наприклад, як він рекомендує починати листи: «У формальному листі, який пишуть до осіб із положенням вищим від нашого, або до таких, із якими ми не маємо близького знайомства, варто, відступивши два або три дюйми від краю паперу, почати із титулу «Ваша світлість, милостивий князю-добродію» або «Ясновельможний» і т. д. При цьому титулі треба лишити більше чи менше чистого паперу, в міру пошани, яку ми хочемо виявити до особи, і тільки після цього починати сам лист».

Далі автор радить, наскільки часто потрібно вживати титул у листі, які вирази ввічливості обрати. А ось як необхідно підписатися: «Після закінченого листа треба написати нижче від лінії посередині листка: «Вашої світлості, милостивого пана-добродію» і ще нижче: «найпокірніший слуга» – так, аби підпис був при самому кінці листка, якщо це не буде виглядати занадто дивно. Дату пишуть на краю листка, що є знаком пошани. А порушив би її той, хто хотів би передати поклони іншим у листі до особи з вищим положенням; треба це принаймні пом'якшити виразами: «наслідую просити», «дозвольте» і т. д. Приписи на полях post scripta свідчать про недостатню обачність у писанні; із ввічливості варто їх остерігатися. Формальний лист варто писати на піваркуші або цілому аркуші, чітко й чисто, його зазвичай складають у конверт».

Звісно, такі поради вже давно втратили свою актуальність і зараз можуть викликати

лише усмішку. Проте все-таки ці дрібні зауваги Фелінського допомагають нам зрозуміти психологію людей тієї доби, а тим, хто має справу з перекладом старовинних документів, відкривають нові нюанси їхньої роботи. Листи можуть багато розповісти не лише про події, про які безпосередньо в них ідеться, але й про автора та його співрозмовника, про епоху, ознайомити з цікавими подробицями побуту, суспільними звичаями тощо.

Проте праця Алойзія Фелінського «Про листи» представляє не тільки історичний інтерес – у ній автор наводить практичні поради, які цілком будуть доречними і в нашу епоху електронних листів і різноманітних месенджерів.

Наводимо їх без купюр.

### Деякі поради для тих, хто писатиме листи

1. Перед тим, як почати писати, завжди нагадай собі, що кожен лист може призвести до добрих або поганих наслідків; що він часто потрапляє в чужі руки; що він не розчиняється, як слова, а може залишитися надовго або й назавжди.

2. Взявши перо в руку, подумки стань у присутності особи, до якої будеш писати, і пиши так, ніби ти говориш з нею.

3. Усе своє життя пиши до батьків, учителів, родичів і до всіх, до кого ти повинен мати пошану і вдячність, пиши завжди з відкритістю, довірою та щирим серцем; таким чином ти збережеш їхню прихильність і навіть її зміцниш.

4. Пиши природним і невимушеним чином усі свої листи, а особливо до людей, які відзначаються дотепністю, і до дурнів.

5. Не думай довго над листом, коли його пишеш, проте написавши, завжди перечитай.

6. До осіб, із якими ти був запанібрата, але які раптово зробили кар'єру, не пиши ніколи першим; а до державних чиновників не пиши ніколи розлого.

7. Картай коротко, а хвали ще коротше.

8. Нехай кожен вираз твого листа висловлює прихильність, доброту, повагу і порядність; це збільшить тебе від повторення нудних компліментів і показної ввічливості.

9. Не посилали листа, якого ти писав із відразою, нудьгою або сумом, адже він і в того, хто його буде читати, напевно, викликати те ж саме відчуття.

10. Не пиши ніколи протилежного тому, що думаєш; не жертвуй правдою на користь побічних зауважень чи міркувань, краще вже тоді взагалі не пиши. Написана брехня є ще більшим злом, ніж сказана брехня.

11. Незалежно від того, чи ти пишеш перший чи відписуєш, негайно вилий на папір свої перші почуття радості чи вдячності; але всі відрухи гніву, помсти і все неприємне стримай, принаймні до наступного дня, або, якщо можливо, не пиши ні до кого зі скаргами чи докорами, бо це зробить злу людину ще більш різкою і шкідливою, а хорошу – образити або розчарує.

12. У важливих справах, коли треба дати однозначну відповідь, краще зволікати, ніж поспішати; у протилежному ж випадку краще відписати швидко. Адаже людям найприкрише, коли хтось змушує нас довго чекати і все одно нічого не вирішує або вирішує погано.

13. Не пиши листа, записки чи навіть однієї літери просто заради того, щоб написати. Розсудлива людина не зробить жодного жесту, не вимовить і не напише слова, яке не має певної мети і за яке вона не змогла би ручитися.

\*\*\*

Оскільки Алойзія Фелінський не рекомендує використовувати постскрипт, поставимо три зірочки. В наступних номерах ми розглянемо методичні напрацювання Фелінського щодо викладання польської літератури у Кременецькому ліцеї.

Анатолій Оlich

На фото: Титульна сторінка другого тому творів Алойзія Фелінського.





Fundacja «Świat na Tak» zaprasza dzieci i młodzież polonijną oraz dzieci Polaków mieszkających poza granicami Polski w wieku 6–22 lat do udziału XV edycji konkursu «Być Polakiem» (moduł A).

Konkurs ma na celu m.in. poznanie przez jego uczestników historii Polski splecionej z historią swojej rodziny, doskonalenie sprawności języka polskiego oraz ukazanie bogactwa dwukulturowości i dwujęzyczności.

Jest skierowany do dzieci i młodzieży polonijnej oraz dzieci Polaków mieszkających poza granicami Polski, w wieku 6–22 lat, pod warunkiem, że są uczniami lub studentami. Wymogiem uczestnictwa w konkursie nie jest nauka w polskiej szkole.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wypełnienie formularza zgłoszeniowego, dostępnego na stronie internetowej: [www.bycpolakiem.pl](http://www.bycpolakiem.pl) i przesłanie wraz z pracą w sposób opisany w Regulaminie (można pobrać wraz z formularzem zgłoszeniowym na stronie: [www.bycpolakiem.pl](http://www.bycpolakiem.pl)).

#### Formy prac konkursowych (moduł A):

- prace plastyczne w dowolnej technice;
- prace pisemne w języku polskim np. opowiadanie, reportaż, wywiad, wiersz, pamiętnik, list, esej, opis wydarzeń na podstawie relacji przekazanych przez bliskich, przyjaciół, znajomych lub na podstawie materiałów archiwalnych m.in. prasy polonijnej, reportaży filmowych, itp. Prace mogą być wzbogacone ilustracjami i zdjęciami, które są własnością autora pracy lub pochodzą z ogólnodostępnego źródła jednak z zaznaczeniem ich pochodzenia;
- filmy nakręcone przez uczestników w polskiej wersji językowej.

#### Wymagania formalne dotyczące prac konkursowych:

- praca musi być podpisana imieniem i nazwiskiem autora;
- prace plastyczne oraz literackie w grupach I, II, III, IV przyjmowane są wyłącznie jako prace indywidualne;
- prace pisemne nie mogą być dłuższe niż 12 000 znaków i przekraczać 6 stron formatu A4, pisanych czcionką 12 pkt;
- prace filmowe nie mogą być dłuższe niż 10 minut i powinny być przesłane wyłącznie przez WeTransfer w formacie mp4. Prace w in-

nych formatach nie będą oceniane. Mogą je wykonać zespoły uczniów lecz do reprezentowania zespołu i ewentualnie odebrania nagrody powinien zostać wytypowany jeden z autorów filmu.

Prace uczestników Konkursu oceniane są w grupach:

- Grupa I – prace plastyczne, wiek 6 – 9 lat;
- Grupa II – prace literackie, wiek 10 – 13 lat;
- Grupa III – prace literackie, wiek 14 – 16 lat;
- Grupa IV – prace literackie, wiek 17 – 22 lata;
- Grupa V – prace filmowe w dwóch podgrupach: I: wiek 9 – 15 lat, II: 16 – 22 lata.

#### Tematy XV edycji konkursu «Być Polakiem» dla dzieci i młodzieży (moduł A):

- Grupa I, prace plastyczne: «Tradycje i obyczaje w moim domu rodzinnym».
- Grupa II, III oraz IV (jeden temat dla trzech grup), prace literackie: «Wyszukaj i opisz mniej znane wydarzenie historyczne, kulturalne, naukowe, kształtujące pozytywny obraz Polski, intrygujące, warte upowszechnienia».
- Grupa V (10–22 lat), filmy: «Wyszukaj i nagraj film o mniej znanym wydarzeniu; historycznym, kulturalnym, naukowym, kształtującym pozytywny obraz Polski, intrygującym, wartym upowszechnienia».

**Kalendarz XV edycji konkursu:**  
17 marca 2024 r. – ostateczny termin przesyłania prac konkursowych.  
19–21 kwietnia 2024 r. – obrady jury w Warszawie.  
30 kwietnia 2024 r. – ogłoszenie wyników konkursu (na stronie [www.bycpolakiem.pl](http://www.bycpolakiem.pl)).  
31 lipca 2024 r. – gala XV edycji konkursu.  
4–6 października 2024 r. – inauguracja XVI edycji konkursu w Hadze.

#### Nagrody:

- udział w Gali XV edycji konkursu;
- grupa I – nagrody rzeczowe i dyplomy;
- grupy II–V – pobyt edukacyjny w Polsce (lipiec/sierpień 2024 r.), nagrody rzeczowe, dyplomy.

MW

# Konkurs dla dzieci i młodzieży

## Конкурс для дітей та молоді

Фундація «Świat na Tak» запрошує дітей та молодь польського походження, а також дітей поляків, які проживають за межами Польщі, віком від шести до 22 років до участі в XV конкурсі «Бути поляком» (модуль А).

Конкурс покликаний ознайомити учасників з історією Польщі, переплетеною з історією їхніх родин, удосконалити навички польської мови, а також показати багатство бікультуралізму та двомовності. Він призначений для дітей та молоді польського походження, дітей поляків, які проживають за межами Польщі, у віці від шести до 22 років; за умови, що вони є учнями або студентами. Навчання в польській школі не є обов'язковою вимогою до учасників.

Для участі в конкурсі потрібно заповнити заявку, доступну на сайті [www.bycpolakiem.pl](http://www.bycpolakiem.pl), та відправити разом із роботою таким чином, як описано в правилах конкурсу (їх разом із заявкою можна завантажити тут: [www.bycpolakiem.pl](http://www.bycpolakiem.pl)).

#### Форми конкурсних робіт (модуль А):

- художні роботи в будь-якій техніці;
- письмові роботи польською мовою, наприклад, оповідання, репортаж, інтерв'ю, вірш, мемуари, лист, есе, опис подій на основі розповідей близьких, друзів, знайомих або на основі архівних матеріалів (польська преса, кінорепортажі тощо). Роботи можуть бути доповнені ілюстраціями та фотографіями, які належать автору або походять із загальнодоступного джерела, яке має бути обов'язково вказане;
- фільми, зняті учасниками польською мовою.

#### Формальні вимоги до конкурсних робіт:

- робота повинна бути підписана ім'ям та прізвищем автора;
- художні та літературні твори в групах I, II, III, IV приймають тільки як індивідуальні твори;
- письмові роботи не повинні перевищувати 12 000 символів і шість сторінок формату A4, надрукованих шрифтом 12;
- відео не можуть бути довшими ніж 10 хвилин та повинні бути надіслані у форматі .mp4 через WeTransfer. Журі не оцінюватиме робіт, надісланих іншим способом. Відео можуть знімати групи учнів, але для представлення

команди й, можливо, отримання нагороди повинен бути обраний один з авторів фільму.

Роботи конкурсantів оцінюватимуть у таких групах:

- I група – художні роботи, 6–9 років;
- II група – літературні твори, 10–13 років;
- III група – літературні твори, 14–16 років;
- IV група – літературні твори, 17–22 роки;
- V група (у двох підгрупах: 9–15 років, 16–22 роки) – фільми.

#### Теми XV конкурсу «Бути поляком» для дітей та молоді (модуль А):

- I група, художні роботи: «Традиції і звичаї в моєму рідному домі».

II, III і IV групи, літературні твори: «Знайди та опиши маловідому історичну, культурну, наукову подію, яка формує позитивний імідж Польщі, інтригує та варта поширення».

V група (10–22 роки), фільми: «Знайди маловідому історичну, культурну, наукову подію, яка формує позитивний імідж Польщі, інтригує та варта поширення, і зніми про неї фільм».

#### Календар XV конкурсу:

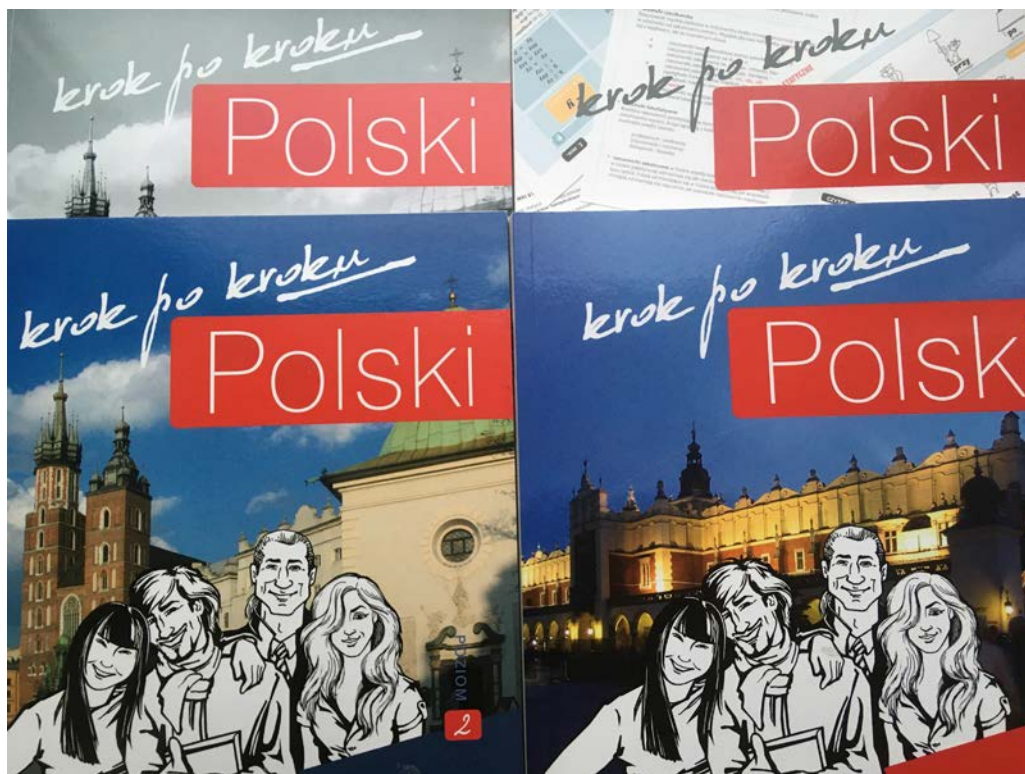
- 17 березня 2024 р. – останній термін подачі конкурсних робіт;
- 19–21 квітня 2024 р. – засідання журі у Варшаві;
- 30 квітня 2024 р. – оголошення результатів конкурсу (на сайті [www.bycpolakiem.pl](http://www.bycpolakiem.pl));
- 31 липня 2024 р. – урочисте завершення XV конкурсу;
- 4–6 жовтня 2024 р. – відкриття XVI конкурсу в Гаазі.

#### Нагороди:

- участь в урочистому завершенні XV конкурсу;
- група I – цінні подарунки та дипломи;
- групи II–V – навчальний візит до Польщі (липень/серпень 2024 р.), цінні подарунки, дипломи.

BM

## Безплатне podręczniki języka polskiego



Tylko do 19 lutego możliwe jest zamówienie bezpłatnych podręczników języka polskiego z serii «POLSKI krok po kroku» i «POLSKI krok po kroku – junior» – podaje Szkoła Języka Polskiego Glossa.

Szkoła Języka Polskiego Glossa przypomina, że instytucje nauczające języka polskiego za granicą oraz nauczyciele pracujący wśród Polonii i Polaków mają możliwość bezpłatnego zamówienia podręczników za pośrednictwem Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG). Zamówienia mogą składać dyrektorzy szkół, nauczyciele, przedstawiciele organizacji polonijnych lub innych instytucji prowadzących nauczanie języka polskiego za granicą.

Organizacje, które mogą składać zamówienia to np.: szkoły sobotnio-niedzielne działające przy polskich stowarzyszeniach, parafiach, domach kultury itp.; szkoły w lokalnych systemach oświaty z nauką języka polskiego jako języka ojczystego lub obcego; ośrodki prowadzące nauczanie języka polskiego dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym w formie niekomercyjnej.

Zamówienia mogą obejmować także podręczniki i pomoce dydaktyczne z nowoczesnych serii «POLSKI krok po kroku» i «POLSKI krok po

kroku – junior», w tym nowości: «Podręcznik – junior 2» i «Zeszyt ćwiczeń – junior 2».

W celu złożenia wniosku na podręczniki i pomoce dydaktyczne należy:

- zarejestrować organizację na stronie ORPEG;
- uzupełnić elektroniczny formularz zamówienia podręczników;
- po uzupełnieniu wszystkich danych należy wydrukować wnioski i zwrócić się do dyrektora szkoły lub prezesa organizacji polonijnej oraz odpowiedniego urzędu konsularnego RP w celu otrzymania akceptacji wniosku.

Wniosek należy przesłać do 19 lutego 2024 r. na adres e-mail: [podreczniki@orpeg.pl](mailto:podreczniki@orpeg.pl).

W przypadku dodatkowych pytań należy kontaktować się bezpośrednio z ORPEG: pod numerem telefonu +48 662 325 026 lub mailem: [podreczniki@orpeg.pl](mailto:podreczniki@orpeg.pl).

Szczegóły tu: <https://e-polish.eu/orpeg-bezplatne-podreczniki-pomoce-dydaktyczne>.

MW



# Zapalono znicze na grobie Alfreda Kellego w Równem

## Із лампадками на могилі Альфреда Келле в Рівному

4 lutego członkowie Centrum Kulturalno-Edukacyjnego im. Tomasza Oskara Sosnowskiego tradycyjnie odwiedzili grób Alfreda Kellego na kwaterze wojskowej na Cmentarzu Dubieńskim w Równem.

«W dniu śmierci Alfreda Kellego, jedyne go znanego polskiego żołnierza spoczywającego na cmentarzu wojskowym przy ul. Dubieńskiej w Równem, zapaliliśmy znicze i złożyliśmy kwiaty» – poinformował Jarosław Kowalczyk, prezes Centrum Kulturalno-Edukacyjnego im. Tomasza Oskara Sosnowskiego.

Na Cmentarzu Dubieńskim widnieje ponad 180 nieoznakowanych krzyży. Spoczywają tu żołnierze Wojska Polskiego, którzy zginęli podczas wojny polsko-bolszewickiej. Napisy na nagrobkach, jak też często same nagrobki, nie zachowały się. Historykom jest znana część nazwisk poległych w tym okresie polskich żołnierzy, ale nie wiadomo, w którym grobie spoczywają te osoby.

Jedyna mogiła posiadająca nagrobek z nazwiskiem osoby w niej pochowanej, to mogiła Alfreda Kellego. Z napisu na płycie dowiadujemy się, że urodził się 18 października 1897 r., był starszym szeregowcem Wojska Polskiego i zmarł 4 lutego 1920 r.

Natalia Denysiuk  
Zdjęcie udostępnione przez Jarosława Kowalczyka



4 лютого члени Культурно-просвітницького центру імені Томаша-Оскара Сосновського традиційно провідали могилу Альфреда Келле в секторі військових поховань на Дубенському кладовищі в Рівному.

«У день смерті Альфреда Келле, єдиного солдата, похованого на цвинтарі на вулиці Дубенській у Рівному, чиє ім'я відоме, ми запалили лампадки та поклали квіти», – повідомив Ярослав Ковальчук, голова Культурно-просвітницького центру імені Томаша-Оскара Сосновського.

На Дубенському кладовищі встановлено понад 180 хрестів, на яких не вказано імен похованих. Спочивають тут солдати Війська Польського, які загинули під час польсько-більшовицької війни. Нapisи на надгробках, як часто і самі пам'ятники, не збереглися. Дослідники відшукали частину прізвищ полеглих у той період польських солдатів, але невідомо, в яких саме могилах вони спочивають.

Єдина могила, на якій зберігся напис з іменем і прізвищем похованої особи, належить Альфреду Келле. З надгробка довідуємося, що він народився 18 жовтня 1897 р., був старшим солдатом Війська Польського і помер 4 лютого 1920 р.

Наталія Денисюк  
Фото надав Ярослав Ковальчук

## Centra Wsparcia Psychospołecznego rozszerzają zakres usług

# Центри психосоціальної підтримки розширюють спектр послуг

Na Rówieńszczyźnie podsumowano działalność Centrów Wsparcia Psychospołecznego w Zdołbunowie, Dubnie, Waraszu i Sarnach we wrześniu-grudniu 2023 r. stworzonych w ramach projektu «Wsparcie psychospołeczne na Ukrainie» (PRO\_MentalHealth).

Projekt PRO\_MentalHealth w obwodzie rówieńskim został zrealizowany przez Fundację Solidarności Międzynarodowej (Polska) w partnerstwie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK), Komisją Europejską oraz programem Wsparcie Demokracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Według Rówieńskiej Rady Obwodowej wszystkie centra współpracują obecnie z Ministerstwem Polityki Społecznej oraz Ministerstwem ds. Weteranów Ukrainy.

Ich głównym zadaniem jest pomoc ukraińskiemu społeczeństwu w przezwyciężeniu skutków wojny. Specjaliści centrów udzielają wsparcia różnym grupom ludności, ale przede wszystkim uczestnikom działań bojowych i ich rodzinom, osobom, które doznały niepełnosprawności w wyniku wojny, członkom rodzin poległych żołnierzy i przesiedleńcom wewnętrznym.

Wyniki realizacji projektu PRO\_MentalHealth i perspektywy współpracy w 2024 r. zostały omówione 31 stycznia podczas posiedzenia rady nadzorczej ds. realizacji projektu w obwodzie rówieńskim.

Centra Wsparcia Psychospołecznego rozpoczęły działalność we wrześniu 2023 r. Do końca grudnia ubiegłego roku udzieliły 5136 bezpłat-

nych konsultacji. Oprócz pomocy psychologicznej i psychiatrycznej można było tu skorzystać z usług informacyjnych, doradczych i prawnych.

Najczęściej o pomoc zgłaszały się osoby, które ucierpiały w wyniku wojny – stanowią one 36 % wszystkich wniosków, 33 % to członkowie rodzin weteranów, uczestnicy działań bojowych oraz rodziny poległych żołnierzy. 22 % wniosków pochodziło bezpośrednio od wojskowych i uczestników działań bojowych. Reszta wniosków została złożona przez przesiedleńców, a także dotyczyła współpracy z policją oraz innymi służbami mundurowymi. Dane te zostały podane na spotkaniu przez koordynatorkę projektu Tetianę Siryk i są opublikowane na stronie internetowej Rówieńskiej Rady Obwodowej.

W 2024 r. projekt PRO\_MentalHealth będzie kontynuował współpracę z obwodem rówieńskim, a zakres usług w Centrach Wsparcia Psychospołecznego zostanie poszerzony. Na przykład Centrum w Waraszu planuje udzielać bezpłatnej pomocy prawnej wojskowym, a w Sarnach będzie rozwijana rehabilitacja ruchowa, utworzono tu m.in. salę rehabilitacji fizycznej i sportowej.

MW

У Рівненській області підсумували діяльність Центрів психосоціальної підтримки у Здолбуніві, Дубні, Вараші та Сарнах у вересні-грудні 2023 р., створених у рамках міжнародного проекту «Психосоціальна підтримка в Україні» (PRO\_MentalHealth).

Проект PRO\_MentalHealth у Рівненській області реалізував Фонд міжнародної солідарності (Польща) в партнерстві з Банком крайового господарства (BGK), Європейською комісією та програмою «Підтримка демократії» Міністерства закордонних справ Республіки Польща.

Як повідомляє Рівненська обласна рада, всі центри зараз співпрацюють із Міністерством соціальної політики та Міністерством у справах ветеранів України.

Головне завдання – допомагати українському суспільству долати наслідки війни. Фахівці центрів надають підтримку різним категоріям населення, але передусім учасникам бойових дій і їхнім родинам, людям з інвалідністю внаслідок війни, членам родин загиблих воїнів і внутрішньо переміщеним особам.

Про підсумки реалізації проекту PRO\_MentalHealth та перспективи співпраці у 2024 р. говорили 31 січня під час засідання наглядової ради з реалізації проекту на Рівненщині.

Центри психосоціальної підтримки розпочали діяльність у вересні 2023 р. До кінця грудня минулого року тут безплатно нада-

ли 5136 консультацій. Окрім психологічної та психіатричної допомоги, тут можна було отримати інформаційно-консультативні та правові послуги.

Найчастіше по допомогу зверталися особи, які постраждали від війни, – вони складають 36 % усіх звернень, 33 % – це члени сімей ветеранів, учасників бойових дій та родини загиблих військовослужбовців. 22 % звернень надійшли безпосередньо від військових та від учасників бойових дій. Решта – це звернення від переселенців та робота з поліцією й іншими службами безпеки і правопорядку. Ці дані на засіданні озвучила координаторка проекту Тетяна Сірик.

У 2024 р. проект PRO\_MentalHealth продовжить співпрацю з Рівненщиною, а в Центрах психосоціальної підтримки розширять спектр послуг. У Вараші планують надавати безплатну юридичну допомогу військовим, а в Сарнах – розвивати напрямок фізичної реабілітації, тут уже створили кабінет фізкультурно-спортивної реабілітації.

BM



# Antoine Cierplikowski – найсłynніший fryzjer świata

## Антуан Церпліківський – найвідоміший перукар світу

Wielkie pokazy mody znanych projektantów organizowane w XXI wieku na wzór spektakularnych przedstawień nie dziwią ani nie zaskakują już nikogo. Ogólnoswiatowe konkursy mistrzów grzebienia i nożyczek także są wyjątkowymi artystycznymi przedsięwzięciami. Droga do takiego postrzegania pracy ludzi kojarzących się tylko ze zwykłym rzemiosłem szycia i strzyżenia nie była ani prosta, ani usłana różami.

Wprawdzie w baroku zarówno stroje, jak i koafury przedstawiały niezwykle konstrukcje z wbudowanymi np. modelami żaglowców lub kosztami owoców, ale to czasy dawno minione i w żaden sposób nie współgrające z wiekiem XX. Urodzonego w Sieradzu Antoniego, późniejszego słynnego Antoine, porównywano z Chanel, dopatrując się wielu wspólnych cech tych dwojga ludzi, którzy w tak spektakularny sposób zrewolucjonizowali świat mody i fryzjerstwa.

Francuski pisarz Maurice Sachs pisał: «Powożenne gwiazdy nazywały się Chanel, Cocteau, Antoine, Picasso». Z wymienionych osób trzy są niewątpliwie znane do dziś, natomiast ta czwarta – Cierplikowski – zasługuje na przypomnienie i przywrócenie mu zasłużonego miejsca w historii światowej mody, sztuki i designu.

Pochodzącego z Polski fryzjera Antoniego znał cały świat – od Paryża, przez Stany Zjednoczone, po Australię i Nową Zelandię. Mówiono o nim, że to geniusz fryzjerstwa, artysta, wizjoner mody. Przez prawie siedemdziesiąt lat był osobą wyznaczającą trendy, kierunki i styl. Jego niebывалы талант sprawił, że nazywano go «królem fryzjerów i fryzjerem królów».

Przyjaźnił się z takimi ludźmi jak: Modigliani, Dali, Picasso, Xawery Dunikowski, Pola Negri, Jan Kiepura, Artur Rubinstein. Zanim dotarł na szczyt, przeszedł długą drogę.

Urodził się 24 grudnia 1884 r. we wspomnianym Sieradzu jako piąte dziecko szewca i krawcowej. W wieku 17 lat wyjechał do Paryża szukać tam pracy, przysłówiowego szczęścia i realizacji marzeń.

To tam udało mu się wypromować słynną fryzurę «na chłopczyce», która w połączeniu z prostymi, lecz stylowymi sukienkami Coco Chanel stała się początkiem prawdziwej rewolucji mody oraz początkiem nowego wizerunku kobiety

po pierwszej wojnie światowej. Od tego momentu rozpoczęła się niewiarygodna kariera Antoniego Cierplikowskiego.

Przez lata Antoine dorobił się milionowej fortuny. W szczycie swej popularności był właścicielem sieci luksusowych salonów na całym świecie, w których za jedną wizytę trzeba było zapłacić, w przeliczeniu na dzisiejsze kwoty, nawet kilka tysięcy złotych. W samym USA należało do niego «tylko» 120 takich miejsc. Posiadał także fabrykę kosmetyków, prowadził szkoły kosmetyczno-fryzjerskie przygotowujące kadry do salonów firmowanych twarzą genialnego fryzjera.

Pan Cierplikowski był właścicielem także dwóch prywatnych samolotów. Niewątpliwie sława i pieniądze wpłynęły w jakiś sposób na jego zachowanie. Młody, spokojny chłopak wyrósł na mężczyznę słynącego z ekstrawaganckich strojów, mieszkającego w willi, której wystrój określano mianem mocno ekscentrycznego, a na dodatek miał w zwyczaju sypiać w szklanej trumnie.

W latach siedemdziesiątych zainteresowanie Antonim Cierplikowskim zaczęło słabnąć. Antoine spieniężył swoje imperium i po śmierci żony wrócił do Sieradza.

Jeden z największych talentów i geniuszy grzebienia i nożyczek odszedł 5 lipca 1976 r., w wieku 92 lat. Zmienił raz na zawsze spojrzenie na zawód fryzjera wprowadzając go bezapelacyjnie na salony wielkiej sztuki.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG

Fot.: 1. Cierplikowski w pracy. Paryż, 1934 r. Public domain. 2. Fryzura autorstwa Cierplikowskiego, lata 1930. Public domain. 3. Pomnik Antoniego Cierplikowskiego na rynku w Sieradzu. Autor: Jarosław Góralczyk, CC BY-SA 4.0.

Великі покази моди відомих модельєрів, які влаштовують у XXI ст. на манер грандіозних вистав, уже нікого не дивують і не вражають. Загальносвітові конкурси майстрів гребінця і ножиць теж стали винятковими мистецькими заходами. Шлях до такого сприйняття праці людей, які асоціюються зі звичайним ремеслом шиття чи стрижки, не був встелений трояндами.

І хоч в епоху бароко одяг та куафюри (за-чіски, переважно жіночі, – ред.) виглядали як чудернацькі конструкції, наприклад, із вбудованими моделями вітрильників чи кошиками з фруктами, це давно минулі часи, які жодним чином несумісні з ХХ ст.

Уродженця міста Серадз Антонія, пізніше славнозвісного Антуана, порівнювали з Шанель. У цих двох людей було багато спільних рис, і вони зробили революцію у світі моди й перукарського мистецтва.

Французький письменник Моріс Сакс писав: «Післявоєнних зірок звали Шанель, Кокто, Антуан, Пікассо». Зі згаданих людей троє, безсумнівно, відомі донині, а от четвертий, тобто Церпліківський, заслуговує на згадку та повернення йому заслуженого місця в історії світової моди, мистецтва та дизайну.

Перукаря з Польщі Антуана знав увесь світ: від Парижа і Сполучених Штатів до Австралії та Нової Зеландії. Його називали генієм перукарського мистецтва, митцем, пророком моди. Майже 70 років він був персоною, яка визначала тенденції, напрямки і стилі. Через його надзвичайний талант усі вважали Церпліківського «королем перукарів і перукарем королів».

Серед його друзів – Модильяні, Далі, Пікассо, Ксаверій Дуніковський, Пола Негрі, Ян Кепура, Артур Рубінштейн. Проте перед тим, як досягти вершини, він пройшов непростий шлях.

Антоній Церпліківський народився 24 грудня 1884 р. у Серадзі, був п'ятою дитиною в сім'ї шевця і кравчині. У 17 років поїхав до Парижа шукати роботи, бажане щастя і втілення мрій.

Там йому вдалося популяризувати відому зачіску «під хлопчика», яка в поєднанні з простими, проте стильними сукнями від Коко Ша-

нель стала початком справжньої революції у світі моди та взірцем нового образу жінки після Першої світової війни. Із цього моменту бере початок неймовірна кар'єра Антонія Церпліківського.

За роки кар'єри Антуан заробив мільйонні статки. На піку своєї популярності він був власником мережі розкішних салонів у всьому світі, за один візит до яких треба було заплатити, в перерахунку на сучасні ціни, навіть кілька тисяч злотих. Лише в США йому належали 120 таких місць. Також геніальний перукар володів косметичним заводом і вів косметично-перукарські курси з підготовки кадрів для своїх фірмових салонів.

Церпліківський мав теж два приватні літаки. Безсумнівно, слава і гроші вплинули певним чином на його поведінку. Молодий спокійний хлопець перетворився на відомого чоловіка в екстравагантних костюмах. Він жив на віллі, інтер'єри якої називали неймовірно ексцентричними, до того ж мав звичку спати у скляній труні.

У 70-х рр. інтерес до Антонія Церпліківського почав слабнути. Антуан спродав свою імперію та після смерті дружини повернувся до Серадза.

Один із найбільших талантів і геніїв гребінця та ножичок відійшов 5 липня 1976 р. у 92-річному віці. Він раз і назавжди змінив погляд на фах перукаря, безапеляційно ввівши його в салони великого мистецтва.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
учителька, скерована до Луцька і Ковеля  
організацією ORPEG

На фото: 1. Церпліківський за роботою. Париж, 1934 р. Public domain. 2. Зачіска авторства Церпліківського, 1930-ті рр. Public domain. 3. Пам'ятник Антонію Церпліківському на ринку в Серадзі. Автор: Jarosław Góralczyk, CC BY-SA 4.0.



1



2



3



# Starość się Panu Bogu nie udała?

## Старість Господу Богу не вдалася?

Zazwyczaj wypowiadamy te słowa w trybie oznajmującym, bez żadnych pytań i wątpliwości. Smutno przy tym kiwając głową nad ponurym, pozbawionym radości starczym życiem, popadając w zadumę nad marnością tego świata. Stawiając pytajnik próbuję choć troszkę wsadzić kijek w mrowisko i sprowokować do nieco innego spojrzenia na wiek już bardzo dojrzały.

Jeśli zdrowie nie szwankuje zbyt mocno, a tylko od wielkiego dzwonu łupnie w krzyżu, czasem pobolą stawy i na setkę nie wykręcimy już takiego wyniku, jak w wieku dwudziestu pięciu lat, to właściwie o co możemy mieć pretensje?

Gdy jeszcze wszystkie klepki w głowie są na swoim miejscu i każdą, nawet najtrudniejszą krzyżówkę rozwiązujemy w mig, wprawiając tym samym w nieme osłupienie młodsze, i co tu dużo gadać, głupsze pokolenie, właściwie należy uśmiechać się od ucha do ucha.

Dodając do tego jakiegokolwiek hobby, pasje czy szczególne zainteresowania, plany i marzenia, które powinno się mieć przez całe życie, wiek mocno dojrzały nie będzie nigdy przedstawiał się jako okres marazmu i wielkiego smutku. Wszak już wówczas wszystko człowiek może, a nic nie musi.

Może chcesz, ale nie musi wstawać ze skowronkiem, a kłaść się spać z kurami. Ma prawo swój wolny czas, którego ma teraz pod dostatkiem, przeznaczyć na realizowanie tego wszystkiego, na co kiedyś nie mógł wygospodarować ani minuty – bo praca, bo dom, bo małe dzieci, bo są inne, ważniejsze sprawy.

Teraz wreszcie może sięgnąć po stojące na półce nieprzeczytane książki, obejrzeć zaległe filmy i iść na koncerty, na które kiedyś, podpie-rając się nosem ze zmęczenia, machnął ręką. Potrafi też wstać o szóstej rano i pomaszerować na stadion, aby tam zwyczajnie, jak normalny, zdrowy człowiek popracować nad tężyzną własnego ciała, a przy okazji i ducha. Może, tak, jak Yūichirō Miura w wieku 80 lat, zdobyć najwyższą górę świata lub mając lat 77 samotnie, bez pomocy, na 38-metrowym jachcie opłynąć kulę ziemską, jak to uczyniła Jeanne Socrates.

Jeszcze jest Sobiesław Zasada, polski kierowca rajdowy, który mając 91 lat wystartował w słynnym i niezwykle wymagającym Rajdzie Safari. Tylko ogromny pech sprawił, że sędziwy Zasada zakończył rajd trzy kilometry przed metą wyścigu.

Czymże więc jest ta okropna starość? To tylko liczba w kalendarzu. I tego zawsze trzeba się trzymać wybierając się na lekcje tanga lub salsa.



**Wsadzić kij w mrowisko**, czyli sprowokować innych do działania, myślenia, rozważań.

**Robić coś od wielkiego dzwonu**, a więc rzadko, sporadycznie.

**Wykręcić wynik** – oznacza osiągnięcie określonego, zwykle dosyć wysokiego, miejsca np. w zawodach sportowych.

**Mieć wszystkie klepki w głowie na miejscu** znaczy, że człowiek sprawnie myśli, jego rozum pracuje prawidłowo, normalnie.

**Robić coś w mig**, czyli bardzo szybko, natychmiast.

**Kłaść się z kurami**, a więc wcześniej chodzić spać.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG

Zazwyczaj mi promowujemy ci słowa jak rozповідне речення, без жодних знаків запитань і сумнівів. Сумно при цьому похитуємо головою над позбавленим радості старечим життям і задумуємося над суєтністю цього світу. Ставлячи знак запитання, я намагаюся хоча би трішки всунути кийок у мурашник і спровокувати дещо інший погляд на поважний вік.

Вона може хотіти, але не мусить вставати з жайворонком, а лягати спати з курми. Може свій вільний час, якого в неї тепер предостатньо, виділити на реалізацію всього того, на що колись не могла знайти ані хвилини, бо робота, дім, малі діти, інші, важливіші, справи.

Нарешті людина може взятися за непрочитані книжки, що стоять на полиці, подивитися відкладені фільми й піти на концерти, на які колись, клюючи носом від втоми, махнула рукою. А може встати о шостій ранку і почимчикувати на стадіон, щоб там як нормальна здорова людина попрацювати над станом власного тіла, а при нагоді й духа. Може, як Yūichirō Miura у 80 років, підкорити найвищу вершину світу або самотійно обпливти навколо земну кулю на 38-метровій яхті, як це зробила Джейн Со-кратес у 77 років.

Є ще польський гонщик Собеслав Засада, який у 91-річному віці брав участь у відомому та надзвичайно складному Ралі Сафарі. Тільки через велике невезіння Засада завершив змагання, не доїхавши три кілометри до фінішу.

То чим же є ця жахлива старість? Це просто цифри в календарі. І це потрібно пам'ятати, коли ви йдете на уроки танго чи сальси.

Всунути кийок у мурашник (**wsadzić kij w mrowisko**), тобто спровокувати інших до дій, думок, розваг.

Робити щось від великого дзвону (**robić coś od wielkiego dzwonu**), тобто рідко, час від часу.

Викрутити результат (**wykręcić wynik**) – здобути певне, зазвичай досить високе, місце, наприклад, у спортивних змаганнях.

Мати всі kleпки (**mieć wszystkie klepki**), тобто людина мислить правильно, її розум функціонує належно.

Робити щось у миг (**robić coś w mig**) – дуже швидко, негайно.

Лягати з курми (**kłaść się z kurami**) – лягати рано спати.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
uczycielka, skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG

## Kirkland Research – 2024: стипендії для науковців

Польсько-американський фонд свободи та фонд «Лідери змін» оголосили відкритий конкурс для дослідників із Вірменії, Азербайджану, Білорусі, Грузії, Казахстану, Киргизстану, Молдови, Таджикистану, України та Узбекистану на стипендії в рамках програми «Kirkland Research» на 2024 р.

У рамках програми «Kirkland Research» її засновники пропонують стипендії на короткотермінові дослідницькі стажування в Польщі у 2024–2025 навчальному році для кандидатів наук із відповідним доробком у галузі, яку вони представляють.

### СПЕЦІАЛЬНОСТІ:

- економіка і менеджмент;
- управління в бізнесі, НУО, культурі, освіті, охороні здоров'я;
- державне управління (органи державної влади та самоврядування);
- право, зокрема, права людини та питання міграції;
- суспільні науки (соціальна психологія, соціологія);
- політологія і міжнародні відносини;

– охорона навколишнього середовища і клімату;

- сфера безпеки та кібербезпеки;
- кризовий менеджмент;
- політика розвитку та гуманітарна допомога;

– галузі, пов'язані з відбудовою територій, знищених під час війни, наприклад, урбаністика, цивільне будівництво, криміналістика.

Реалізація програми запланована на період із середини вересня до кінця січня (I семестр). Програма «Kirkland Research» реалізується одночасно з двосеместровою Стипендією програмою імені Лейна Кіркланда. Стипендисти обох програм разом беруть участь у заходах, запланованих на осінньо-зимовий семестр: у вересневому підготовчому курсі, з'їзді стипендістів (грудень та січень), а також в ін-

ших заняттях і тренінгах, організованих для стипендістів Кіркланда у вересні-січні.

### ФОРМАЛЬНІ ВИМОГИ:

- вік до 45 років;
- досвід наукової роботи – мінімум 4 роки;
- мінімум 2 роки перерви від попередньої наукової закордонної стипендії, що тривала більше, ніж 6 місяців; цей критерій не стосується громадян України та в індивідуальних випадках громадян Білорусі;
- наукові досягнення, зокрема публікації;
- знання польської або англійської мови мінімум на рівні B2 (якщо кандидат знає англійську мову на рівні B2, дозволяється знання польської на рівні A1).

Пропозиція скерована до осіб, що не були учасниками Програми Кіркланда, а також не закінчували аспірантуру в Польщі, не укладали трудовий договір із польськими вищими навчальними закладами та інституціями.

### ФІНАНСОВІ УМОВИ:

- стипендія 2500 злотих щомісяця протягом 4 місяців;
- поселення протягом 4 місяців;

– повернення вартості квитків до Польщі та додому після завершення програми;

- повернення вартості квитків на громадський транспорт;
- науково-дидактичний пакет на суму до 3500 злотих;
- медичне страхування у приватних медичних установах;
- участь у додаткових тренінгах та заняттях із польської мови.

### ТЕРМІНИ ПОДАЧІ ЗАЯВОК:

Прийом заявок на програму «Kirkland Research» на 2024–2025 н. р. закінчується 1 березня 2024 р.

Контакти:  
Fundacja Liderzy Przemian  
www.leadersofchange.pl

Program Kirklanda  
al. Jerozolimskie 133 lok. 56, 02-304 Warszawa  
E-mail: kirkland@kirkland.edu.pl,  
www.kirkland.edu.pl

Джерело: kirkland.edu.pl



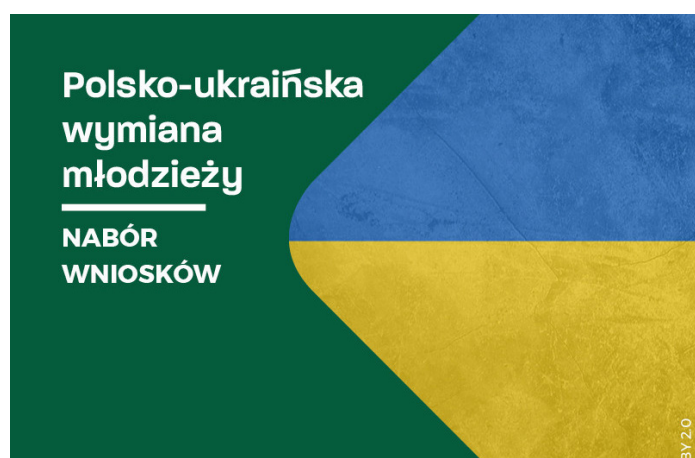
# ПРАСА // РОБОТА



## Вакансії у Волинській області

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Столяр	8 000	Проводить ремонт віконних і дверних конструкцій, виготовляє і встановлює їх, проводить ремонт меблів, паркетної підлоги, дверних замків, виконує стругання на станках та свердління отворів під шурупи електричним інструментом. Дотримується інструкції з охорони праці і пожежної безпеки, правил внутрішнього трудового розпорядку, працює на висоті. Луцьк	Слюсар-сантехнік	8 700	Обслуговування санітарно-технічних систем водопостачання, центрального опалення, каналізації та водостоків. Луцьк	Оброблювач виробів з бурштину	7 100	Обслуговування транспортних засобів на СТО, миття кузова та салону автомобіля з використанням мийних засобів. Луцьк
Столяр	12 000	Виконує весь комплекс столярних робіт по виготовленню меблів, дотримання правил техніки безпеки. Луцьк	Слюсар-сантехнік	10 000	Ремонтувати й складати деталі та вузли санітарно-технічних систем каналізації, водопостачання в комунальних будинках. Ківерці	Сталевар електродпечі	10 000	Здійснювати обробку бурштину для виробу: проколювання та нанизання на мистини. Федорівка
Столяр	15 000	Робота з деревом та ДСП, свердління, шліфування, збірка та фарбування дитячих меблів. Луцьк	Формувальник машинного формування	20 000	Виготовляє форми для відливок середньої складності на формувальних машинах, готує до набивання та набиває форми для складних та тонкостінних відливок, а також для великих простих та середньої складності відливок тощо. Можливе навчання професії на виробництві. Ново-волинськ	Слюсар аварійно-відновлювальних робіт	10 000	Веде технологічний процес виплавки сталі та сплавів в електродпечях різних типів. Нарощує та встановлює електроди. Контролює та регулює електричний та тепловий режими роботи печі. Здійснює випуск плавки. Горохів
Шліфувальник по дереву	8 000	Шліфує зовнішні поверхні простих стійких деталей за допомогою обладнання. Княгининок	Формувальник ручного формування	8 500	Дільниця з виробництва тушонки. Ново-волинськ	Слюсар аварійно-відновлювальних робіт	8 186	Здійснювати ліквідацію проривів на водопровідних мережах, обслуговувати насоси в машинному залі. Володимир
Верстатник деревообробних верстатів	7 100	Виконання свердління, фрезерування, точіння, оброблення на верстатах деревини, наявність посвідчення про кваліфікацію та з правом працювати на верстатах. Ново-волинськ	Формувальник ручного формування	15 000	Формує вручну за моделями та шаблонами, в опоках або в ґрунті великі прості відливки, а також складні відливки середніх розмірів з фасонними поверхнями, з великою кількістю стрижнів та від'ємних частин. Можливе навчання професії на виробництві. Робота в три зміни. Ново-волинськ	Слюсар з механоскладальних робіт	10 000	Ремонт систем водопостачання та водовідведення. Любешів
Верстатник деревообробних верстатів	9 000	Здійснення обробки деревини, розпилювання заготовок на верстатах з механічною та напівавтоматичною подачею. Можливі навчання на робочому місці, без досвіду роботи (не потребує особливих навиків), бажання працювати. Графік роботи: Пн-Пт з 8:00 до 17:00. Луцьк	Обрубувач	10 000	Виконувати роботи з обрубання металевих виробів. Горохів	Слюсар з ремонту та обслуговування перевантажувальних машин	10 000	Виконує слюсарне оброблення та пригання деталей. Розмічає, шабрує, притирає деталі та вузли середньої складності. Виконує елементарні розрахунки з визначення допусків, посадок та конусності. Дотримання правил техніки безпеки та протипожежної безпеки. Рожище
Ткач	14 000	Виробництво тканини на ткацьких верстатах. Контроль якості виготовленого продукту. Видалення обриву ниток на верстаті, виправлення дефектів. Луцьк	Зварник на машинах контактного (пресового) зварювання	18 000	Здійснювати зварювання на контактних та точкових машинах сталевих виробів. Ковель	Сушильник папероробної (картоноробної) машини	17 000	Виконує поточний ремонт та обслуговування перевантажувального устаткування (кран-балка). Монтує і демонтує вузли і агрегати вантажопідійомних механізмів. Знає та застосовує у діяльності: будову та конструктивні особливості перевантажувальних машин різних типів, які ремонтує; взаємодію вузлів і деталей; причини зношення сполучених деталей, способи виявлення та усунення. Рожище
Плавильник харчового жиру	7 500	Веде процес витоплення жиру в апаратах, котлах і установках різних систем. Приймає жировий сирець, очищує, промиває його від забруднення. Ново-волинськ	Зварник на машинах контактного (пресового) зварювання	18 000	Учень зварника на машинах контактного (пресового) зварювання. Здатність до швидкого навчання. Ковель	Машиніст машини для виготовлення виробів з паперу	11 000	Веде процес сушіння, каландрування та намотування паперового полотна на картоноробній машині, ліквідує обриви паперового полотна, заправляє полотно паперу в сушильну частину машини, контролює роботу підконтрольного обладнання. Луцьк
Слюсар-сантехнік	10 500	Монтує водопровід і каналізацію, насоси, парові котли, терморегулятори та інше обладнання. Крім цього, перевіряє та регулює трубопровідні системи й апаратуру, ремонт, профілактичне обслуговування, а також заміна старого устаткування на нове. Ново-волинськ	Електрозварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	10 000	Зварювальні роботи на автоматичних та напівавтоматичних машинах	Різальник паперу, картону та целюлози	10 000	Управління верстатами, виконання вимог робочої інструкції, усунення причин, що викликають зниження якості продукції, усунення простой устаткування, дотримання правил охорони праці та протипожежної безпеки. Луцьк
Слюсар-сантехнік	12 000	Участь в ліквідації несправностей в роботі систем, їх ремонті, монтажі, регулюванню і випробуваннях. Забезпечує справний стан, безаварійну і надійну роботу обслуговуваних систем центрального опалення, водопостачання, каналізації і водостоків, правильну їх експлуатацію, своєчасний якісний ремонт. Ковель	Електрозварник на автоматичних та напівавтоматичних машинах	12 000	Читає креслення зварних механізмів і конструкцій. Луцьк			
Слюсар-сантехнік	8 400	Монтаж та обслуговування сантехнічного обладнання. Луцьк	Газорізальник	15 000	Виконує автоматичне і механізоване зварювання з використанням автоматичних та напівавтоматичних методів зварювання (вузлів, конструкцій тощо). Виконує автоматичне зварювання відповідальних складних будівельних і технологічних конструкцій. Рожище			
			Машиніст екструдера	20 000	Порізка металобрухту під завантаження для подальшого транспортування. Луцьк			
			Клеєвар (виробництво целюлози, паперу, картону й виробів з них)	15 000	Виконувати роботи на екструдері по виробництві поліетиленової плівки. Навчання безпосередньо на виробництві. Луцьк			
			Машиніст мийних машин	9 000	Здійснення варки клею із різних клейових розчинів (мішки по 20 кг). Дотримання технологічного процесу варіння. Луцьк			

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:  
43021 м. Луцьк, вул. Тимошенка, 2;  
тел.: +38(03322) 72-72-58, 72-81-49



## Polsko-Ukraińska Wymiana Młodzieży

## Польсько-український обмін молоддю

Narodowe Centrum Kultury ogłosiło nabór wniosków do programu «Polsko-Ukraińska Wymiana Młodzieży 2024», w ramach którego młodzież z Polski i Ukrainy, w tym dzieci uchodźców przebywające na terenie Polski, będzie wspólnie realizować projekty dotyczące lokalnej historii i dziedzictwa.

Polsko-Ukraińska Wymiana Młodzieży służy wspieraniu działań, których celem jest dostarczenie uczestnikom wiedzy na temat kultury obydwu krajów oraz ich współczesnych realiów.

Program skierowany jest do dzieci i młodzieży w wieku 12–18 lat.

Celem Programu jest wspieranie inicjatyw, dzięki którym młodzi ludzie z obu krajów mogą nawiązać znajomości, poznać i zrozumieć podobieństwa i różnice kultur, w których funkcjonują.

W ramach Programu możliwe jest dofinansowanie projektów organizowanych:

- przy współpracy z partnerem ukraińskim: ukraińscy uczestnicy przyjeżdżają do Polski pod opieką ukraińskiego partnera;
- samodzielnie przez polskiego organizatora: ze strony ukraińskiej uczestnikami są dzieci uchodźców z Ukrainy przebywające na terenie Polski.

Do składania wniosków w programie «Polsko-Ukraińska Wymiana Młodzieży 2024» uprawnione są organizacje pozarządowe oraz samorządowe instytucje kultury (z wyłączeniem instytucji współprowadzonych wpisanych do rejestru instytucji kultury, dla których organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz instytucji współprowadzonych wpisanych do rejestru organizatorów samorządowych).

Zadania w ramach programu mogą być realizowane od 22 kwietnia do 31 października 2024 r. Nabór wniosków potrwa do 23 lutego 2024 r.

Wnioski do programu składa się wyłącznie w formie elektronicznej. Na etapie naboru nie są wymagane jakiegokolwiek dokumenty w formie papierowej.

Szczegółowe informacje o programie można znaleźć tu: [nck.pl](http://nck.pl).

Źródło: [nck.pl](http://nck.pl)

Національний центр культури (Польща) оголосив набір заявок на програму «Польсько-український обмін молоддю – 2024», в рамках якого підлітки з Польщі та України, зокрема діти біженців, які живуть у Польщі, разом реалізують проекти, присвячені локальній історії та спадщині.

«Польсько-український обмін молоддю» підтримує заходи, які надають учасникам знання про культуру обох країн та їхні реалії.

Програма орієнтована на підлітків віком від 12 до 18 років.

Мета програми – підтримка ініціатив, завдяки яким молоді люди з обох країн можуть знайти друзів, пізнати та зрозуміти схожість і відмінність культур, у яких вони живуть.

У рамках програми можливе фінансування проектів, організованих:

- у співпраці з українським партнером: українські учасники приїжджають до Польщі під опікою українського партнера;
- самостійно польською установою: з української сторони учасниками є діти біженців з України, які проживають у Польщі.

Заявки на програму «Польсько-український обмін молоддю – 2024» можуть подавати гро-

мадські організації та самоврядні установи культури (крім установ, підпорядкованих Міністерству культури і національної спадщини Польщі, вписаних у реєстрі установ культури, а також підпорядкованих місцевим органам влади установ, вписаних у відповідному реєстрі).

Заходи в межах програми можна реалізувати з 22 квітня до 31 жовтня 2024 р.

Прийом заявок здійснюється до 23 лютого 2024 р.

Заявки на участь у програмі подаються виключно в електронній формі. На етапі прийому заявок жодні документи в паперовому вигляді не вимагаються.

Детальна інформація про програму – за посиланням: [nck.pl](http://nck.pl).

Джерело: [nck.pl](http://nck.pl)



# Кonsulat zadbał o bezpieczną drogę dzieci do szkoły

## Консульство подбало про безпечну дорогу дітей до школи

Uczniom szkoły sobotnio-niedzielnej przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu wręczono przydatne upominki od Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Учням суботньо-недільної школи, що діє при Товаристві польської культури на Волині імені Еви Фелінської, роздали корисні подарунки від Генерального консульства РП у Луцьку.



W ramach projektu «Bezpieczna droga do szkoły» najmłodsi uczniowie szkoły przy SKP otrzymali od Konsulatu kamizelki odblaskowe.

W ciemności wszyscy piesi powinni być widoczni idąc w pobliżu jezdni. Wicekonsul Michał Banaś z Konsulatu Generalnego RP w Łucku przekazał uczniom kamizelki odblaskowe oraz ciekawe upominki na planowane konkursy i olimpiady o tematyce językowej i historycznej.

«Troska o młodsze pokolenie, zwłaszcza w trudnych czasach stanu wojennego na Ukrainie, zasługuje na szacunek i wdzięczność» – po-

wiedział Wiktor Jaruczyk, prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu.

Podobne inicjatywy realizowane przez polskich dyplomatów na Wołyniu stały się już dobrą tradycją.

Wiktor Jaruczyk,  
Stowarzyszenie Kultury Polskiej  
im. Ewy Felińskiej na Wołyniu  
Zdjęcia udostępnione przez autora

У рамках проекту «Безпечна дорога до школи» наймолодші відвідувачі організації отримали від Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку світловідбивні жилетки.

У темну пору доби всім пішоходам потрібно бути помітними під час руху неподалік проїжджої частини. Віцеконсул Міхал Банась із Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку передав для дітей школи світловідбивні жилетки, а також цікаві подарунки для запланованих конкурсів і олімпіад на мовну та історичну тематику.

«Турбота про підростаюче покоління, особливо в непрості часи воєнного стану в Україні, заслуговує на повагу та вдячність», – відзначив голова Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської Віктор Яручик.

Подібні ініціативи, які реалізують польські дипломати на Волині, стали вже доброю традицією.

Віктор Яручик,  
Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської  
Фото надав автор



Szanownej Pani

**IRYNIE SOKALSKIEJ,**

długoletniej członkini Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu, z okazji pięknego Jubileuszu składamy życzenia szczęścia, pomyślności, zadowolenia, pogody ducha oraz co najważniejsze – dużo zdrowia i młodzieńczej energii.

Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu

Z okazji urodzin

składamy najserdeczniejsze życzenia Pani

**ALLE FLISSAK,**

relacjonującej na łamach «Monitora Wołyńskiego» codzienne życie Polaków w Tarnopolu. Dziękujemy za współpracę i życzymy dużo szczęścia, zdrowia i pogody ducha!

Zespół redakcyjny «Monitora Wołyńskiego»

Szanownej Pani

**IJI KOWALENKO,**

wieloletniej członkini Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu z okazji jubileuszu 75-lecia składamy życzenia mocnego zdrowka, szczęścia i radości każdego dnia pełnego miłości.

Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt finansuje Kancelaria głowy Rady ministrów RP u ramach konkursu «Polonia ta polacy za kordonem 2023».

Projekt «Польська медійна платформа – Україна 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Publikacja відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Кancelарії голови Ради міністрів РП

Видавець: ГО «Волинський монітор»  
Шеф-редактор: Валентин ВАКОЛЮК  
Головний редактор: Анатолій ОЛІХ  
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК  
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК  
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,  
Веслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіга ДЕМЧУК

Газета «Волинський монітор»  
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7  
monitorwoylinski.com  
tel.: +38 067 709 29 49  
mail: monitorwoylinski@gmail.com  
facebook.com/MonitorWoylinski  
twitter.com/MonitorWoylinski

Ідентифікатор медіа: R30-01239,  
рішення № 803 від 31.08.2023 р.  
Тираж: 3000. Замовлення: 479  
Друк: ПП «Волинська друкарня»  
Луцьк, пр. Волі 27.  
Друк офсетний  
Формат А3



monitorwoylinski.com